

Sygnatura akt II AKa 137/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki (spr)

Sędziowie: SSA Wiesław Pędziwiatr

SSA Cezariusz Baćkowski

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r.

sprawy **M. B. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk, art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 stycznia 2016 r. sygn. akt III K 73/15

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. B. (1) ;**

**II. zasądza od oskarżonego M. B. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. (1) 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;**

**III. zasądza od oskarżonego M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa 620 (sześćset dwadzieścia) złotych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na co składa się 20 zł tytułem zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz 600 zł tytułem opłaty za drugą instancję.**

--	--

## UZASADNIENIE

**Prokurator Okręgowy we Wrocławiu oskarżył M. B. (1) o to, że:**

I. w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia P. B. (1) ugodził go co najmniej dwadzieścia razy nożem w głowę, twarz, szyję, klatkę piersiową, ramiona i dłonie, w wyniku czego spowodował u w/w obrażenia m.in. w postaci: ran kłutych i cięto kłutych na głowie, na twarzy, w tym policzku lewym, głębokiej rany ciętej okolicy małżowiny usznej i samej małżowiny; ran ciętych i rany kłutej na tyłogłowie z kanałem rany biegnącej od strony lewej na prawą skośnie pod kątem ok. 15 stopniu od poziomu, kończącym się wykluciem na karku i po stronie prawej; rany kłutej powłok miękkich czaszki w okolicy skroniowej lewej drążącej płytko przez blaszkę zewnętrzną łuski kości skroniowej w jej warstwę gąbczastą; powierzchownej rany cięto-

klutej przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego i łokcia lewego, dwóch powierzchownych ran ciętych na boczno-tylniej powierzchni przedramienia lewego, równoległych wobec siebie, rozległej rany kluto-ciętej tego przedramienia; ranę klutą u podstawy szyi po stronie prawej o długości kanału rany ok. 8 cm, biegnącą poziomo i kończącą się ślepo w mięśniach na wysokości wyrostka bocznego lewego VII kręgu szyjnego; pojedynczego skupiska wybroczyn krwawych na twarzy, podbiegnięcia krwawego z wybroczynami krwawymi na boczno-tylniej powierzchni ramienia lewego; powierzchownej rany na bocznej i na dłoniowej powierzchni stawu śródrečno-palczkowego palca V ręki prawej; powierzchownej rany klutej na przedniej ścianie klatki piersiowej w rzucie mostka i przymostkowo po stronie lewej dochodząca do powierzchni mostka oraz podbiegniętej krwią rany klutej u podstawy szyi po stronie prawej o poziomym, poprzecznie przebiegającym kanale o długości 12 cm, drążącym z prawa na lewo przez mięśnie szyi, pień żyły szyjnej wewnętrznej w przestrzeń zaprzętkową na wysokości kręgów CV, CVI - z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym i zatorem powietrznym serca, co doprowadziło do nagłej i gwałtownej śmierci P. B. (1),

**- tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.;**

II. w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek psychotropowy w postaci nie mniej niż 8,85 gram kokainy,

**- tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 u stawy o przeciwdziałaniu narkomanii ;**

III. w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...), bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci rewolweru (...) model (...) (...)o numer (...) produkcji tureckiej firmy (...) Ltd. dla firmy (...) wraz z nabojem alarmowym bocznego zapłonu kal.(...) mm F. i gumowym pociskiem kal. (...) mm, z załadowanym bębenkiem czterema gumowymi pociskami kal. (...) mm,

**- tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016r. sygn. akt III K – 73/15 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł następująco :**

I. uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia P. B. (1) ugodził go co najmniej dwadzieścia razy nożem w głowę, twarz, szyję, klatkę piersiową, ramiona i dłonie, w wyniku czego spowodował u w/w obrażenia m.in. w postaci: ran klutych i cięto-klutych na głowie, na twarzy, w tym policzku lewym, głębokiej rany ciętej okolicy małżowiny usznej i samej małżowiny; ran ciętych i rany klutej na tyłogłowie z kanałem rany biegnącej od strony lewej na prawą skośnie pod kątem ok. 15 stopni od poziomu, kończącym się wykluciem na karku i po stronie prawej; rany klutej powłok miękkich czaszki w okolicy skroniowej lewej drążącej płytko przez blaszkę zewnętrzną łuski kości skroniowej w jej warstwę gąbczastą; powierzchownej rany cięto-klutej przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego i łokcia lewego, dwóch powierzchownych ran ciętych na boczno-tylniej powierzchni przedramienia lewego, równoległych wobec siebie, rozległej rany kluto-ciętej tego przedramienia; ranę klutą u podstawy szyi po stronie prawej o długości kanału rany ok. 8 cm, biegnącą poziomo i kończącą się ślepo w mięśniach na wysokości wyrostka bocznego lewego VII kręgu szyjnego; pojedynczego skupiska wybroczyn krwawych na twarzy, podbiegnięcia krwawego z wybroczynami krwawymi na boczno-tylniej powierzchni ramienia lewego; powierzchownej rany na bocznej i na dłoniowej powierzchni stawu śródrečno-palczkowego palca V ręki prawej; powierzchownej rany klutej na przedniej ścianie klatki piersiowej w rzucie mostka i przymostkowo po stronie lewej dochodzącą do powierzchni mostka oraz podbiegniętej krwią rany klutej u podstawy szyi po stronie prawej o poziomym, poprzecznie przebiegającym kanale o długości 12 cm, drążącym z prawa na lewo przez mięśnie szyi, pień żyły szyjnej wewnętrznej w przestrzeń zaprzętkową na wysokości kręgów CV, CVI – z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym i zatorem powietrznym serca, co doprowadziło do nagłej i gwałtownej śmierci P. B. (1), tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek psychotropowy w postaci nie mniej niż 8,85 gram

kokainy, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego na rzecz (...) Ośrodka (...) ul. (...), (...)-(...) W. nawiązkę w wysokości 10.000 zł;

IV. uniewinnił oskarżonego M. B. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...), bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci rewolweru (...) model (...).kal.(...) numer (...) produkcji tureckiej firmy (...) Ltd. dla firmy (...) wraz z nabojem alarmowym bocznego zapłonu kal. (...) mm F. i gumowym pociskiem kal. (...) mm, z załadowanym bębniem czterema gumowymi pociskami kal. (...) mm i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;

V. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1a k.k. połączył wymierzone powyżej kary jednostkowe i wymierzył oskarżonemu M. B. (1) karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów ujętych w wykazie na k. 511-516 pod poz. 14 i 51 oraz dowodów, których zarządza zniszczenie na k. 210 pod poz. 110-113 oraz na k. 511-516 pod poz. 1-5, 7-8, 24, 28-30, 80, 101-102, na k. 2519 pod poz. 1-2 oraz dowodów przez pozostawienie w aktach sprawy na k. 511-516 pod poz. 83-86;

VII. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządza zniszczenie dowodów ujętych w wykazie na k. 511-516 pod poz. 64, 70;

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił dowody rzeczowe:

- Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) we W. przy ul. (...), ujęte w wykazie Drz 496/15 na k. 227 pod poz. 104,
- M. B. (1) ujęte w wykazie na k. 511-515 pod poz. 6, 17, 19, 21, 22-23, 25-27, 31-32, 43-44, 68, 71-79, 93-100;

I. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. złożył do depozytu sądowego dowody ujęte na k. 511-516 pod poz. 9, 11-13, 15-16, 18;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 7 maja 2014r. do dnia 25 stycznia 2016r.;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. (1) kwotę 5.400 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe oraz wymierza mu opłatę w wysokości 600 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyli:

- 1) Prokurator Okręgowy we Wrocławiu na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze;
- 2) obrońcy z wyboru oskarżonego M. B. (1), adwokaci: J. G. i P. K. – w całości co do skazania za przypisane przestępstwa.

**Prokurator Okręgowy we Wrocławiu**, powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art.437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść. poprzez błędną ocenę poczynionych przez Sąd ustaleń, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek wskazany w art. 77 § 2 k.k. pozwalający na wyznaczenie surowszego ograniczenia do skorzystania przez M. B. (1) z możliwości warunkowego zwolnienia niż określone w art. 78 § 3 k.k., co skutkowało brakiem wskazania w wyroku ,

iż oskarżony M. B. (1) może zostać warunkowo zwolniony po odbyciu co najmniej 20 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w szczególności względem na społeczne oddziaływanie kary, a zwłaszcza potrzeba zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości, ocena stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony, motywacja i sposób jego działania, właściwości i warunków osobiste sprawcy, w tym przede wszystkim stopień jego demoralizacji i niepodatności na dotychczasowe oddziaływanie penitencjarne, prowadzi do uznania, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek do wyznaczenia surowszego ograniczenia do skorzystania przez oskarżonego z możliwości warunkowego zwolnienia niż określony w art. 78 § 3 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut, prokurator wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego M. B. (1) poprzez orzeczenie na podstawie art. 77 § 2 k.k., iż oskarżony M. B. (1) może zostać warunkowo zwolniony po odbyciu co najmniej 20 lat pozbawienia wolności i w pozostałym zakresie utrzymanie wyroku mocy.

**Obrońcy oskarżonego M. B. (1), adwokaci: J. G. i P. K.,** powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 k.p.k. zarzucili:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k., czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający częściowo na wadliwej ewaluacji zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez dokonanie dowolnej, a nie – jak tego wymaga art. 7 k.p.k. – swobodnej oceny dowodów, która ostatecznie została poczyniona z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a częściowo na zaniechaniu – z obrazą art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. – dokonania niezbędnych ustaleń dowodowych w sprawie, także przez przeprowadzenie dowodów z uzupełniających opinii biegłych, co znalazło przełożenie na wadliwe z punktu widzenia standardu przewidzianego w art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. uzasadnienie podstawy faktycznej i prawnej zapadłego rozstrzygnięcia, w związku z tym, że:

1) Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędów wadliwej ewaluacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, odrzucając jako niewiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną w wyjaśnieniach oskarżonego M. B. (1) w zakresie kluczowych okoliczności faktycznych, w jakich doszło w dniu 7 maja 2014r. do zajścia pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym P. B. (1), w szczególności w zakresie:

- przyczyn zaistniałego konfliktu, sprowadzających się do odmowy zaspokojenia przez M. B. (1) roszczeń finansowych P. B. (1) y związanych z szantażem ze strony pokrzywdzonego w stosunku do oskarżonego,
- przebiegu wydarzeń do czasu, w którym mężczyźni pozostawali w saunie, zwłaszcza w zakresie tego, iż zajście rozpoczęło się od ataku pokrzywdzonego na oskarżonego przy użyciu przyniesionego przez niego do sauny noża,
- motywów, jakie kierowały oskarżonym M. B. (1), który przynajmniej w pierwszej części zajścia, mającej miejsce w saunie, działał w celu odpierania bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jego życie ze strony pokrzywdzonego, co - przyjmując w tym zakresie ustalenia Sądu a quo co do postaci zamiaru - stało się impulsem do uruchomienia u oskarżonego mechanizmu charakterystycznego dla zamiaru nagłego i skutkowało podjęciem przez niego zachowań sprawczych po opuszczeniu przez obu mężczyzn sauny;

pomimo tego, że wyjaśnienia oskarżonego stanowiły jedyny bezpośredni środek dowodowy dla ustalenia wskazanych okoliczności faktycznych, w szczególności w zakresie przyczyn zaistniałego pomiędzy mężczyznami konfliktu stanowiącego bezpośrednią przyczynę zajścia w saunie,

a jednocześnie za bezpośrednie, czy chociażby pośrednie źródło ustaleń dowodowych w tym zakresie nie mogły zostać uznane te dowody, na których Sąd I instancji w zasadzie w całości ustalił istotne okoliczności przebiegu wydarzeń z dnia 7 maja 2014 r. w domu przy ul. (...), to jest dowody kryminalistyczne i oparte na nich opinie biegłych, na podstawie których to – mimo iż mają one status pośrednich środków dowodowych (opartych na analizie ujawnionych śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia) – Sąd I instancji wnioskował nie tylko o przebiegu samego zdarzenia, ale

również o doniosłych dla oceny prawnej na płaszczyźnie wymiaru kary okolicznościach, stanowiących o przyczynach zaistniałego konfliktu, przebiegu wydarzeń do czasu, kiedy obaj mężczyźni pozostawali w saunie oraz motywach, jakimi kierowali się oskarżony M. B. (1) i pokrzywdzony P. B. (1),

podczas gdy z uwagi na to, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne najistotniejsze elementy jedyne bezpośredniego źródła dowodowego o przebiegu zdarzenia, jakim były wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), a tym samym oparł wszystkie niekorzystne dla oskarżonego ustalenia faktyczne, dotyczące wskazanych w niniejszym zarzucie elementów przebiegu wydarzeń (w zakresie, w jakim miało ono miejsce w saunie) wyłącznie na dowodach pośrednich, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, iż prawidłowa, dokonana w zgodzie z wyrażonymi w art. 7 k.p.k. dyrektywami swobodnej oceny dowodów, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, służąca poczynieniu ustaleń dotyczących wydarzeń w saunie, powinna była zostać oparta na podwyższonym, kwalifikowanym standardzie dowodzenia, wynikającym z powszechnie przyjmowanych w doktrynie procesu karnego i orzecznictwie sądowym założeń tzw. procesu poszlakowego, co nakładało na Sąd I instancji obowiązek dokonania szczególnie skrupulatnej i wyczerpującej oceny materiału dowodowego pod kątem zweryfikowania, czy na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów pośrednich możliwe jest odtworzenie spójnego i nierozzerwalnego ciągu poszlak, dającego podstawę do stwierdzenia jednej tylko możliwej w perspektywie całości zebranego materiału dowodowego wersji wydarzeń, w szczególności przez przyjęcie, że:

- przyczyną zaistniałego konfliktu były formułowane przez M. B. (1) w stosunku do P. B. (1) oskarżenia o kradzież pieniędzy,
- przebieg zdarzenia do czasu, w którym mężczyźni pozostawali w saunie, sprowadzał się do zainicjowania przez M. B. (1) ataku na pokrzywdzonego P. B. (1) przy użyciu przyniesionego przez niego noża,
- motywów, jakie kierowały oskarżonym M. B. (1), mających przemawiać za powzięciem przez niego zamiaru nagłego pozbawienia życia P. B. (1),

które to ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd I instancji wyłącznie w oparciu o dowody pośrednie oparte na analizie ujawnionych śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia i sformułowanych na ich podstawie opinii biegłych, pomimo tego, że wskazany materiał dowodowy nie daje podstaw do odtworzenia spójnego i nierozzerwalnego ciągu poszlak, świadczącego o prawidłowości całokształtu ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd a quo w zakresie, w jakim miały one dotyczyć zajścia w saunie, a jednocześnie w żadnym wypadku nie wyklucza jako nieprawdopodobnej i niewiarygodnej wersji wydarzeń przedstawionych w swoich wyjaśnieniach przez oskarżonego M. B. (1) co do przyczyn konfliktu i przebiegu zdarzenia w pierwszej jego fazie;

1) Sąd I instancji dopuścił się błędu wadliwej ewaluacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na tym, że z jednej strony nie wyciągnął prawidłowych wniosków z kategorycznego ustalenia, że oskarżony M. B. (1) działał z zamiarem nagłym, a z drugiej strony bezkrytycznie podszedł do wniosków wynikających z dotyczącej oskarżonego opinii sądowno-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 10 lutego 2015 roku, na podstawie której przyjęto, że ewentualne uzależnienie oskarżonego od alkoholu i narkotyków oraz działanie pod ich wpływem w czasie zdarzenia nie miało znaczenia orzeczniczego w sprawie, co w konsekwencji skutkowało tym, iż Sąd zaniechał uzupełnienia niepełnej i niejasnej w tym zakresie opinii, nie wyjaśniając w szczególności czy, a jeśli tak to w jaki sposób stan psychofizyczny oskarżonego, działającego pod wpływem alkoholu i narkotyków, przekładał się na zakłócenie czynności psychicznych mających wpływ na rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, nie tylko jako okoliczności potencjalnie wyłączającej winę, ale także jako okoliczności mającej znaczenie dla ustalenia stopnia zawinienia po stronie oskarżonego,

podczas gdy ustalenia, że oskarżony w czasie inkryminowanego zdarzenia – jak to przyjął Sąd a quo – działał z zamiarem nagłym, a nadto działał pod wpływem alkoholu i narkotyków powinny być znaleźć przełożenie na ocenę prawną czynu przypisanego oskarżonemu jako okoliczności wpływającej na mniejszy stopień winy, a w konsekwencji – znaleźć odzwierciedlenie co najmniej w rozmiarze wymierzonej oskarżonemu kary;

2) Sąd dopuścił się błędu braku w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego nakierowanego na ustalenie i wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia przebiegu przyczynowego, w którym doszło do wystąpienia skutku śmiertelnego po stronie pokrzywdzonego P. B. (1), to jest okoliczności związanych z udzieleniem pokrzywdzonemu pomocy medycznej przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. przy ul. (...), w szczególności pod kątem zweryfikowania rodzących się w realiach przedmiotowej sprawy wątpliwości dotyczących zgodności sposobu udzielenia pomocy medycznej pokrzywdzonemu z zasadami sztuki medycznej, zwłaszcza w zakresie braku jakichkolwiek ustaleń Sądu a quo w zakresie wyjaśnienia rodzących się na podstawie dokumentacji medycznej wątpliwości dotyczących ewentualnego opóźnienia w podjęciu zabiegu operacyjnego, które wiążą się z okresem, w jakim udzielano pokrzywdzonemu pomocy medycznej w związku tym, iż:

- pokrzywdzony P. B. (1) trafił pod opiekę zespołu lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. o godz. 16:01 (jak wynika z dokumentacji medycznej przyjęcia na Oddział (...)), a więc co najmniej 40 minut po tym jak zastały zadane mu ciosy nożem, był osobą przytomną, świadomą i kontaktową – co wynika z zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej przyjęcia na Oddział (...) oraz zgodnych zeznań świadków, w szczególności osób wchodzących w skład zespołu Pogotowia (...), który udzielił pokrzywdzonemu pierwszej pomocy medycznej,
- pomiędzy godz. 16:01 do 16:54 pokrzywdzony przebywał na Oddziale (...) co wynika z zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej przyjęcia na Oddział (...) oraz przyjęcia na Oddział (...) Ogólnej,
- gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia pokrzywdzonego związane z zatrzymaniem krążenia nastąpiło około godz. 17:05, to jest po ponad godzinie po przekazaniu P. B. (1) pod opiekę lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. – co wynika z zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej,
- pomiędzy godziną 16:01 a godziną 17:05 pokrzywdzony był przygotowywany do zabiegu operacyjnego, który rozpoczął się dopiero po tym jak u P. B. (1) nastąpiło zatrzymanie krążenia, co wymagało w pierwszej kolejności rozpoczęcia akcji resuscytacyjnej i podłączenia zewnętrznego aparatu do masażu serca – co wynika z zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej,
- zabieg chirurgiczny prowadzony równoległe z akcją resuscytacyjną polegał w pierwszej kolejności na podkłuciu krwawiącej żyły szyjnej wewnętrznej, a następnie rewizji rany na potylicy – co wynika z zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej,
- nieskuteczna akcja resuscytacyjna trwała 1,5 godziny i zespół resuscytacyjny stwierdził zgon pokrzywdzonego o 18:20 – co wynika z zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej,

które to – możliwe do poczynienia na podstawie dokumentacji medycznej – ustalenia faktyczne:

a) nie zostały w ogóle przez Sąd I instancji poczynione, o czym świadczy brak jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak również brak odwołania się w uzasadnieniu wyroku do zgromadzonych w aktach sprawy dowodów w postaci dokumentacji medycznej,

b) nie korespondują z dokonanymi przez Sąd I instancji ustaleniami wyartykułowanymi również w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I zaskarżonego wyroku – wskazującymi, że zadane pokrzywdzonemu ciosy nożem skutkowały obrażeniami ciała co „doprowadziło do nagłej i gwałtownej śmierci P. B. (1)",

c) nie zostały przez Sąd I instancji zweryfikowane w toku postępowania dowodowego w związku zaniechaniem przeprowadzenia ustaleń dowodowych dotyczących zakresu oraz przebiegu działań medycznych, jakie zostały podjęte w stosunku do pokrzywdzonego P. B. (1) przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. pod kątem ustalenia, czy czynności medyczne zostały przeprowadzone zgodnie z wymaganymi w danych okoliczności od lekarzy standardami postępowania oraz czy - w razie ustalenia jakichkolwiek nieprawidłowości w procesie leczenia - podjęcie przez lekarzy zachowań zgodnych z wymaganymi regułami postępowania minimalizowałyby niebezpieczeństwo wystąpienia

przebiegu przyczynowego prowadzącego do zgonu P. B. (1), a w szczególności Sąd I instancji – z obrazą art. 167 k.p.k. – zaniechał przeprowadzenia z urzędu dowodu z przesłuchania świadków w osobach lekarzy przeprowadzających działania medyczne wobec pokrzywdzonego,

a nadto Sąd I instancji dopuścił się wadliwej ewaluacji materiału dowodowego, bezkrytycznie akceptując dowolne w tym zakresie wnioski wynikające z opinii biegłego z Zakładu Medycyny Sądowej CM UJ w K. dr hab. med. T. K. (1), a także przyjmując, że okoliczności faktyczne związane z zakresem oraz przebiegiem działań medycznych podjętych wobec pokrzywdzonego P. B. (1) nie miały żadnego znaczenia z punktu widzenia przebiegu przyczynowego prowadzącego do śmierci pokrzywdzonego, pomimo tego, że wskazana opinia biegłego jest w tym zakresie niepełna, albowiem jej wydanie nie zostało poprzedzone dostatecznym wyjaśnieniem przebiegu i zakresu podjętych wobec pokrzywdzonego działań medycznych, sformułowane wnioski zostały oparte tylko na niewielkiej części dokumentacji medycznej z leczenia P. B. (1) (biegły w treści opinii odwołuje się wyłącznie do dokumentów z karty medycznych czynności ratunkowych oraz epikryzy historii choroby – k. 2297v-2298) z pominięciem pozostałej, obszernej a zalegającej w aktach sprawy dokumentacji medycznej, a także pomimo tego, że wskazana opinia jest w tym zakresie niejasna, albowiem sformułowane w niej wnioski nie odnoszą się w pełnym zakresie do okoliczności faktycznych, obrazujących przebieg leczenia, wynikających z całości dokumentacji medycznej, jak również wnioski te są uzasadnione pobieżnie i lakonicznie, w sposób, który nie tylko nie rozwiewa wątpliwości w zakresie poprawności leczenia, ale – wręcz odwrotnie – wątpliwości te mnoży,

podczas gdy prawidłowa, dokonana w zgodzie z wyrażonymi w art. 7 k.p.k. dyrektywami swobodnej oceny dowodów, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna była skłonić Sąd I instancji – na podstawie art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. – do przejawienia inicjatywy dowodowej z urzędu, sprowadzającej się do przesłuchania lekarzy, pod których opieką znajdował się pokrzywdzony, oraz dowodu z uzupełniającej opinii biegłego dr hab. med. T. K. (1), w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z przebiegiem leczenia P. B. (1) na podstawie całości zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej pod kątem zweryfikowania prawidłowości działań medycznych przeprowadzonych przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W., co miało istotne znaczenie dla dokonania oceny, czy istnieje podstawa faktyczna i podstawa prawna do przesądzenia, że oskarżony M. B. (1) zrealizował zarzucanym mu zachowaniem sprawczym znamiona przedmiotowe przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. ze względu na możliwość przesądzenia, że istnieją przesłanki do obiektywnego przypisania mu skutku przestępnego w postaci śmierci pokrzywdzonego, czy też – z uwagi na zaktualizowanie się w realiach przedmiotowej sprawy tzw. negatywnej przesłanki przypisania skutku przestępnego w postaci włączenia się cudzego zakresu odpowiedzialności – brak podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zabójstwa w formie dokonanej.

Podnosząc wskazane zarzuty, obrońcy oskarżonego M. B. (1), adwokaci: J. G. i P. K., na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wnieśli o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Pełnomocnik z wyboru oskarżycielki posiłkowej A. K. (1), adw. K. Ś. (1)** w pisemnej odpowiedzi na apelację obrońców oskarżonego M. B. (1) wniosła o:

- 1) utrzymanie w mocy zaskarżonego nią wyroku, który odpowiada w całej rozciągłości prawu, został wydany po dokonaniu prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów i respektuje wszystkie zasady wymiaru kary, spełniając zarówno cele prewencji szczególnej jak i ogólnej;
- 2) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 2.400 złotych.

Na rozprawie apelacyjnej, pełnomocnik z wyboru oskarżycielki posiłkowej A. K. (2) poparła apelację prokuratora i wniosła o nieuwzględnienie apelacji obrońców oskarżonego M. B. (1).

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Nie zasługują na uwzględnienie apelacje wniesione przez Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, a także przez obrońców z wyboru oskarżonego M. B. (1), adwokatów: J. G. i P. K. kwestionujących skazanie za przypisane przestępstwa, gdyż zaskarżony wyrok nie został wydany z obrazą przepisów prawa procesowego lub jakimikolwiek błędami w ustaleniach faktycznych, zaś wymierzone nim kary jednostkowe i kara łączna spełniają cele kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. i są sprawiedliwe.

Ponieważ zarzuty apelacji dotyczyły wyłącznie zarzutu popełnienia przez oskarżonego M. B. (1) przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., przypisanego w punkcie I części rozstrzygającej, natomiast nie kwestionowały popełnienia przez niego przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającego na tym, że w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek psychotropowy w postaci nie mniej niż 8,85 gram kokainy, jak również wymierzonej za nie jednostkowej kary jednego roku pozbawienia wolności, nie było podstaw do zakwestionowania tychże ustaleń faktycznych i wymiaru orzeczonej kary, co powoduje, że niniejsze uzasadnienie będzie koncentrować się wyłącznie w zakresie zarzutu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

### **Zarzuty obrazu przepisów procesowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacji obrońców oskarżonego**

I. Nie były zasadne zarzuty apelacji wniesionej przez obrońców z wyboru oskarżonego M. B. (1), adwokatów: J. G. i P. K., gdyż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i wnikliwy, wyczerpując wszystkie dostępne możliwości dowodowe w celu ustalenia czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonemu zarzuconych mu przestępstw.

Wbrew zarzutom obu apelacji, Sąd Okręgowy we Wrocławiu przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy respektował zasady procesowe, w tym zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Swoje stanowisko Sąd Okręgowy we Wrocławiu uzasadnił w sposób prawidłowy i wręcz analityczny, nie pomijając żadnej z istotnych okoliczności i odnosząc się do każdego istotnego i ujawnionego na rozprawie głównej dowodu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy odnosi się do najistotniejszych okoliczności sprawy i, wbrew zarzutom obrońców oskarżonego, wypełnia wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. oraz pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy we Wrocławiu jednoznacznie stwierdził, że oskarżony M. B. (1) w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia P. B. (1) ugodził go co najmniej dwadzieścia razy nożem w głowę, twarz, szyję, klatkę piersiową, ramiona i dłonie, w wyniku czego spowodował u w/w obrażenia m.in. w postaci: ran kłutych i cięto-kłutych na głowie, na twarzy, w tym policzku lewym, głębokiej rany ciętej okolicy małżowiny usznej i samej małżowiny; ran ciętych i rany kłutej na tyłogłowie z kanałem rany biegnącej od strony lewej na prawą skośnie pod kątem ok. 15 stopni od poziomu, kończącym się wykluciem na karku i po stronie prawej; rany kłutej powłok miękkich czaszki w okolicy skroniowej lewej drążącej płytko przez blaszkę zewnętrzną łuski kości skroniowej w jej warstwę gąbczastą; powierzchownej rany cięto-kłutej przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego i łokcia lewego, dwóch powierzchownych ran ciętych na boczno-tylniej powierzchni przedramienia lewego, równoległych wobec siebie, rozległej rany kłuto-ciętej tego przedramienia; ranę kłutą u podstawy szyi po stronie prawej o długości kanału rany ok. 8 cm, biegnącą poziomo i kończącą się ślepo w mięśniach na wysokości wyrostka boczno-lewego VII kręgu szyjnego; pojedynczego skupiska wybroczyn krwawych na twarzy, podbiegnięcia krwawego z wybroczynami krwawymi na boczno-tylniej powierzchni ramienia lewego; powierzchownej rany na bocznej i na dłoniowej powierzchni stawu śródrečno-palczkowego palca V ręki prawej; powierzchownej rany kłutej na przedniej ścianie klatki piersiowej w rzucie mostka i przymostkowo po stronie lewej dochodzącą do powierzchni mostka oraz podbiegniętej krwią rany kłutej u podstawy szyi po stronie prawej



o poziomym, poprzecznie przebiegającym kanale o długości 12 cm, drążącym z prawa na lewo przez mięśnie szyi, pień żyły szyjnej wewnętrznej w przestrzeń zaprzętkową na wysokości kręgów CV, CVI – z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym i zatorem powietrznym serca, co doprowadziło do nagłej i gwałtownej śmierci P. B. (1), tj. dopuścił się przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Podstawy do ustaleń Sądu Okręgowego, że to właśnie oskarżony M. B. (1) zadał pokrzywdzonemu P. B. (1) szereg ciosów nożem, które spowodowały wymienione wyżej obrażenia ciała, skutkujące w konsekwencji śmiercią, znajdowały się w pierwszej kolejności w wyjaśnieniach oskarżonego M. B. (1) (k. 316-317, 332-333, 462-465, 3869-3871), który okoliczności te potwierdził, choć odmiennie przedstawił przebieg zdarzeń wskazując, że to pokrzywdzony P. B. (1) go zaatakował, natomiast M. B. (1) wyłącznie bronił się przed nim i działał w obronie koniecznej.

Wśród wspomnianych dowodów, przemawiających za popełnieniem przez oskarżonego M. B. (1) przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia P. B. (1) należały następujące dowody:

- wyniki śledczych oględzin miejsca przestępstwa, tj. mieszkania przy ul. (...) w K. wraz z zapisem cyfrowym i materiałem poglądowym (k. 19-59, 110-115);
- wyniki śledczych oględzin terenu osiedla przy ul. (...) w K. wraz z szkicami (k. 2125-2129);
- wyniki sądowo-lekarskiej sekcji zwłok P. B. (1) wraz z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej i dokumentacją fotograficzną (k. 170, 171-180, 184-185, 193-208);
- opinie biegłego T. K. z Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. w K. (k. 2297-2301, 4151-4152);
- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej J. K. przedstawiona na rozprawie w dniu 14.12.2015 r. (k. 4118-4119);
- wyniki opinii daktyloskopijnej (k. 2038-2040);
- opinie z badań mechanoskopijnych (k. 1490-1493, 2522-2525, 4097-4098);
- opinia z zakresu badań biologicznych (k. 1998-2014, 2156-2183);
- opinia z badań chemicznych (k. 2510-2518);
- wyniki oględzin ciała M. B. (1) wraz z materiałem poglądowym (k. 10-12);
- wyniki oględzin płyty CD z zapisem rozmów z policją (k. 1498-1514);
- protokół zatrzymania rzeczy z zapisem nagrania (k. 1552);
- wyniki oględzin płyty CD z zapisem rozmów z pogotowiem ratunkowym (k. 1556, 1558-1566) oraz płyta CD-R z zapisem zgłoszenia na numer 112 z dnia 7.05.2014 r. wykonana z numeru (...) (k. 593a);
- kserokopia karty zlecenia wyjazdu Pogotowia (...) (k. 987);
- sprawozdanie z badań zawartości alkoholu etylowego u M. B. (k. 1155a, (...));
- sprawozdanie z badań zawartości alkoholu etylowego u P. B. (k. 1213);
- opinia toksykologiczna (k. 2116-2124);
- dokumentacja medyczna z przyjęcia i leczenia P. B. (1) (k. 227);
- wyniki oględzin monitoringu na osiedlu (...) (k. 1993-1994);

- opinia z przeprowadzonych badań wizualnych (k. 2485-2493);
- zeznania świadka B. A. (k. 63-65, 67-68, 2335-2337, 3939-3940);
- zeznania świadka W. K. (k. 78-79, 80, 3941);
- zeznania świadka A. W. (k. 83-85, 213-215, 3941);
- zeznania świadka K. S. (k. 91-93, 3819-3820, 4197);
- zeznania świadka Ł. J. (k. 998-1001, 3979);
- zeznania świadka T. S. (k. 1047-1049, 4010-4011);
- zeznania świadka S. W. (1) (k. 1050-1052, 4011);
- zeznania świadka M. Z. (k. 94-96, 3976-3977);
- zeznania świadka Ł. A. (k. 98-99, 3816-3817, 3977-3978);
- zeznania świadka P. D. (k. 1002-1003, 3978-3979);
- zeznania świadka K. B. (k. 2383-2385, 4199-4200);
- zeznania świadka A. D. (k. 2386-2388, 4200).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie tę linię obrony odrzucił, przedstawiając na stronach 1-28 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 4233-4246v akt sprawy) okoliczności poprzedzające spotkanie oskarżonego M. B. (1) z pokrzywdzonym P. B. (1) w dniu 7 maja 2014r., a zwłaszcza pracę P. B. (1) u M. B. (1), podłoże ich konfliktu na tle rozliczeń finansowych zarzutów M. B. (1) o okradanie go przez P. B. (1), a następnie przebieg spotkania obu mężczyzn w dniu 7 maja 2014r. w mieszkaniu oskarżonego M. B. (1) przy ul. (...) w K., a także miejsce i sposób zadania obrażeń ciała P. B. (1), wykluczający działanie oskarżonego M. B. (1) w warunkach obrony koniecznej. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy ocena jest pełna i przekonująca i zasługuje w pełni na akceptację.

II. Polemizując z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji, w apelacji obrońców zwrócono szczególną uwagę na trzy zagadnienia, które miałyby podważać zasadność oceny materiału dowodowego:

1) jedynym bezpośrednim źródłem dowodowym o przebiegu zdarzenia w saunie w mieszkaniu przy ul. (...) w K. były wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1), które sąd bezzasadnie odrzucił, podczas gdy ocena przebiegu wydarzeń w saunie powinna być oparta właśnie na tychże bezpośrednich wyjaśnieniach, a nie wyłącznie na dowodach pośrednich, zaś Sąd I instancji powinien się w ocenie materiału dowodowego kierować podwyższonym, kwalifikowanym standardem dowodzenia, wynikającym z powszechnie przyjmowanych w doktrynie procesu karnego i orzecznictwie sądowym założeń tzw. „procesu poszlakowego”;

2) mimo kategorycznego ustalenia, że oskarżony M. B. (1) działał z zamiarem nagłym, Sąd I instancji bezkrytycznie podszedł do wniosków wynikających z dotyczącej oskarżonego opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej z dnia 10 lutego 2015 roku, na podstawie której przyjęto, że ewentualne uzależnienie oskarżonego od alkoholu i narkotyków oraz działanie pod ich wpływem w czasie zdarzenia nie miało znaczenia orzeczniczego w sprawie, co w konsekwencji skutkowało tym, iż Sąd Okręgowy zaniechał uzupełnienia niepełnej i niejasnej w tym zakresie opinii, nie wyjaśniając w szczególności czy, a jeśli tak to w jaki sposób stan psychofizyczny oskarżonego, działającego pod wpływem alkoholu i narkotyków, przekładał się na zakłócenie czynności psychicznych mających wpływ na rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, nie tylko jako okoliczności potencjalnie wyłączonej winy (przy czym biegli

nie wyjaśnili, czy wykluczenie warunków z art. 31 § 1 i 2 k.k. miało związek z zastosowaniem wyłączenia z art. 31 § 3 k.k.), ale także jako okoliczności mającej znaczenie dla ustalenia stopnia zawinienia po stronie oskarżonego;

3) z punktu widzenia przebiegu przyczynowego, Sąd I instancji nie wyjaśnił, czy do wystąpienia skutku śmiertelnego po stronie pokrzywdzonego P. B. (1), doszło na skutek nieprawidłowego udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. przy ul. (...), w którym pokrzywdzony P. B. (1) trafił pod opiekę zespołu lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. o godz. 16:01 (jak wynika z dokumentacji medycznej przyjęcia na Oddział (...)), a więc co najmniej 40 minut po tym jak zostały zadane mu ciosy nożem, był osobą przytomną, świadomą i kontaktową, a następnie pomiędzy godz. 16:01 do 16:54 pokrzywdzony przebywał na Oddziale (...), zaś gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia pokrzywdzonego związane z zatrzymaniem krążenia nastąpiło około godz. 17:05, to jest po ponad godzinie po przekazaniu P. B. (1) pod opiekę lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W., co oznacza, że pomiędzy godziną 16:01 a godziną 17:05 pokrzywdzony był przygotowywany do zabiegu operacyjnego, który rozpoczął się dopiero po tym jak u P. B. (1) nastąpiło zatrzymanie krążenia, co wymagało w pierwszej kolejności rozpoczęcia akcji resuscytacyjnej i podłączenia zewnętrznego aparatu do masażu serca. Taka zwłoka, w ocenie obrońców, powinna była skłonić Sąd I instancji – na podstawie art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. – do przejawienia inicjatywy dowodowej z urzędu, sprowadzającej się do przesłuchania lekarzy, pod których opieką znajdował się pokrzywdzony, oraz dowodu z uzupełniającej opinii biegłego dr hab. med. T. K. (1), w celu wyjaśnienia prawidłowości działań medycznych przeprowadzonych przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W., ze względu na możliwość tzw. negatywnej przesłanki przypisania skutku przestępnego w postaci włączenia się cudzego zakresu odpowiedzialności – a w konsekwencji braku podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. w formie dokonanej.

III. Na wstępie należy zdecydowanie zastrzec, że wbrew argumentom apelacji obrońców oskarżonego M. B. (1), prowadzony przeciwko niemu proces nie miał charakteru poszlakowego.

Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 24 kwietnia 1975r. sygn. II KR – 364/74 „przez proces poszlakowy należy rozumieć proces, w którym nie ma bezpośrednich dowodów winy, poszlaki są dowodami niepełnymi, okolicznościami, na których podstawie można jedynie wnioskować o winie; natomiast wyjaśnienia współoskarżonych, stwierdzających konkretne fakty świadczące o winie oskarżonego, nie są poszlakami, lecz dowodami bezpośrednimi, i na taki ich charakter nie ma wpływu ocena ich wiarygodności” (OSNKW 1975, z. 8, poz. 111).

W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poszlak) poza ustaleniem faktu głównego nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń. Do istoty procesu poszlakowego należy to, że żadna z ustalonych w sprawie poszlak oceniana oddzielnie nie ma znaczenia decydującego, lecz dopiero wszystkie poszlaki złączone w logiczną całość prowadzą do bezwzględного przekonania o winie oskarżonego. W takiej sprawie szczególnego znaczenia nabiera konieczność rozważenia całokształtu materiału dowodowego i dokonanie ustaleń także co do faktów, które same przez się nie świadczą jednoznacznie o winie oskarżonego, lecz mogą mieć istotne znaczenie w powiązaniu z innymi ustalonymi faktami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1995r. sygn. II KRN – 72/95 – LEX nr 162495).

Niniejszy proces nie miał charakteru poszlakowego, gdyż Sąd Okręgowy dysponował bezpośrednimi dowodami opisującymi przebieg zdarzenia w dniu 7 maja 2014r. w mieszkaniu oskarżonego M. B. (1) przy ul. (...) w K.. Była to przede wszystkim relacja pokrzywdzonego P. B. (1) przekazywana świadkom, którzy udzielali pomocy pokrzywdzonemu P. B. (1), zaraz po jego ucieczce z mieszkania oskarżonego, kiedy opisywał powód i sposób zaatakowania go nożem przez M. B. (1). W tym sensie zeznania wspomnianych świadków stanowiły bezpośredni dowód tego co zaszło, będąc jednocześnie swoistym „nośnikiem” bezpośrednich wypowiedzi samego pokrzywdzonego.

Warto w tym miejscu przywołać treść apelacji obrońców oskarżonego, którzy podkreślali, że zgodnie z zeznaniami świadków, zwłaszcza członków zespołu Pogotowia (...), w okresie od zadania ciosów do czasu przywiezienia do Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...) we W., pokrzywdzony P. B. (1) był przytomny, w pełni świadomy i kontaktowy (s. 45-46 apelacji – k. 4369-4370 akt sprawy). Obrońcy cytowali także treść zeznań potwierdzających to świadków, którzy zeznali następująco:

1) świadek Ł. J.: "mężczyzna ten był w pełni świadomy (...) w trakcie zaopatrywania tego mężczyzny na miejscu podał nam on swoje dane (...) podał nam datę urodzenia, numer pesel (...) mężczyznę tego przytomnego dowieźliśmy na K.. Dziwne dla mnie było to, że skoro tamten został oskarżony o kradzież pieniędzy, to dlaczego razem weszli do sauny. Raczej gdyby ktoś został oskarżony o taką kradzież, to by się tłumaczył lub zwiewał (...) Po wjeździe na oddział ratunkowy, najpierw do tego mężczyzny podszedł dyżurny lekarz z oddziału ratunkowego, a po chwili został wezwany anestezjolog. Ten mężczyzna coś z nimi rozmawiał, ale już słabiej, miał niskie ciśnienie. Anestezjolog od razu wprowadził tego mężczyznę w narkozę, został on zaintubowany" (protokół przesłuchania z dnia 24 czerwca 2014 roku, k. 999-1000); (...) mężczyzna był przytomny, rozmawiał z nami (...) o okolicznościach tego zdarzenia mówił nam w karetce" (s. 7-8 protokołu rozprawy z dnia 2 lipca 2015r.);

2) świadek T. S.: "Ten mężczyzna był przytomny, ruszał oczami i trochę się ruszał (...). Trochę stan tego mężczyzny się poprawił, gdy podłączyliśmy kroplówkę (...) on mówił, że w sumie by nas nie wzywał, sam by sobie poradził, gdyby nie to, że jest tyle tych ran" (protokół przesłuchania z dnia 30 czerwca 2014 roku, k. 1048);

3) świadek S. W. (1): "Ten mężczyzna był przytomny, na pewno był przytomny aż do przyjazdu do szpitala. Tak naprawdę z tym mężczyzną rozmawiał lekarz (...)" (protokół przesłuchania z dnia 1 lipca 2014 roku, k. 1051);

4) świadek P. S.: "Rozmawiałem z lekarzem dyżurnym, który potwierdził, że P. B. (1) został przywieziony i nastąpił jego zgon parę minut po godzinie 18 z powodu niewydolności serca, co było dla nich zdziwieniem, gdyż był on osobą w kontakcie i nie wyglądał na osobę umierającą. Wiem, że po jego przywiezieniu trafił na salę operacyjną po tym jak ustała akcja serca" (protokół rozprawy z dnia 22 października 2015 roku, s. 1-2).

Warto jednak wskazać, w jaki sposób świadkowie przedstawiali relację pokrzywdzonego P. B. (1) o tym co się stało w mieszkaniu oskarżonego M. B. (1) przy ul. (...) w K.. Trzeba przy tym zaznaczyć, że była to konsekwentna i niezmienna relacja P. B. (1).

Świadek A. W., listonosz, który jako pierwszy udzielał pomocy pokrzywdzonemu P. B. (1) zeznał podczas pierwszego przesłuchania, bezpośrednio po zdarzeniu następująco: „Ja podbiegłem do niego na rozpoznanie, jakie posiada obrażenia. Mężczyzna ten mówił: ratuj mnie, umieram (...) **W trakcie udzielania mu pomocy był przytomny, świadomy, mówił, że został napadnięty pod prysznicem przez kolegę, on powiedział imię i nazwisko tego mężczyzny, ale ja nie jestem go sobie w stanie w chwili obecnej przypomnieć.** Ja będąc tam na miejscu przekazałem to imię i nazwisko napastnika przedstawicielowi – szefowi pola golfowego, który przybył na miejsce. Ten mężczyzna powiadamiał policję i pogotowie, ona na pewno pamięta to imię i nazwisko i podawał je policji i mówił, że zna tego człowieka. Powiedział, że to były kryminalista (...) **On powiedział, że napastnik zaatakował go nożem i posiada broń palną.** Taką też informację przekazaliśmy też policji, tzn. ten właściciel pola golfowego, który dzwonił. Pokrzywdzony poprosił o powiadomienie swojej narzeczonej i podał jej numer telefonu” (k. 84-85).

Świadek K. S., dyrektor zarządzający obiektem T. (...) podczas pierwszego przesłuchania, bezpośrednio po zdarzeniu opisał te okoliczności następująco: „P. leżał na prawym boku, lekko podkulony, trzymał się w jakiś miejscach i powiedział, abym pomógł mu tamować krew (...) **P. powiedział, do mnie, abym wezwał policję, bo M. zaprosił go do sauny i zaatakował nożem, bo podejrzewał go, że on mu coś ukradł.** Ja natychmiast zadzwoniłem na policję” (k. 92).

Niemniej cenne były zeznania świadków, którzy byli pracownikami pogotowia ratunkowego, gdyż skupiali się na osobie pokrzywdzonego P. B. (1) i jego wypowiedziach, a lekarz Ł. J. starał się podtrzymywać rozmowę z

pokrzywdzonym, aby uniknąć utraty przez niego przytomności, co jest typowym zabiegiem ratowniczym w podobnych wypadkach.

Świadek Ł. J. zeznał podczas pierwszego przesłuchania następująco: „Od razu podszedłem do tego leżącego mężczyzny zobaczyć, co się z nim dzieje. Przy mnie byli też ratownicy medyczni. Mężczyzna ten był w pełni świadomy, cały od góry do dołu był pokryty krwią. Ciężko było od razu stwierdzić miejsca krwawień. Zacząłem go badać po kolei, zaczynając od głowy. Mężczyzna ten miał bardzo dużą ranę ciętą lub szarpaną w okolicy potylicy. Na pewno miał też przebity na wylot lewy biceps. Prawe przedramię miało głęboką ranę prawie do samej kości, kość było widać. Rana cięta była też w okolicy piersiowej po prawej stronie. W okolicy lewej klatki piersiowej była rana kluta, bardziej głęboka. W okolicy prawej powieki też miał ranę, ale mniejszą. Innych obrażeń tej osoby sobie nie przypominam. Na miejscu założyliśmy opatrunki. Zabezpieczyliśmy dostęp dożylny. Podawaliśmy dość dużą ilość płynów infuzyjnych. W takim stanie tego mężczyznę zabraliśmy na noszach do karetki i pojechaliśmy wraz z nim do Szpitala na ulicę (...). W trakcie drogi daliśmy temu mężczyźnie tlen, ponieważ skarżył się na duszność. W trakcie zaopatrywania tego mężczyzny na miejscu podał nam on swoje dane. Nie pamiętam w tej chwili imienia i nazwiska tej osoby. Podał P.. Pamiętam, że miał ponad czterdzieści lat. **Jeżeli chodzi o okoliczności zdarzenia, to powiedział on, że jest kierowcą i ochroniarzem jakiegoś mężczyzny – sprawcy, którego nie było w kraju przez jakiś czas, a po powrocie oskarżył go o kradzież miliona złotych w gotówce z domu na tym osiedlu. Mówił, że spotkali się po jego powrocie w domu u tego mężczyzny na Osiedlu (...). Ofiara mówiła, została zaatakowana w saunie, dlatego też jest nagi.** Nie miał na sobie nawet majtek skarpetek. **Powiedział dodatkowo, że tamten mężczyzna jest pod wpływem alkoholu narkotyków i czeka z bronią na policję.** O tym poinformowałem patrol policji, który przyjechał miejsce i stanął za nami. Ten patrol policji został na miejscu, a my zabraliśmy tego mężczyznę i pojechaliśmy do szpitala. Tamten mężczyzna wspominał również, że sprawca ma problemy z prawem i się ukrywał. Mężczyznę tego, przytomnego dowieźliśmy na K.. Dziwne dla mnie było to, że skoro tamten został oskarżony o kradzież pieniędzy, to dlaczego razem weszli do sauny. Raczej gdyby ktoś został oskarżony o taka kradzież, to by się tłumaczył b zwiewał, a nie wchodził do sauny z tum drugim mężczyzną. Na pytanie: ten ranny mężczyzna mówił, że to tamten go zaatakował. On się jakoś wybronił i po stu uciekł. Resztę na temat tego zajścia wiem z gazety (...). Niby ten sprawca był skazany za del narkotykami, a za współpracę z policją wyszedł, czy miał też karę w zawieszeniu. Ofiara była jakimś byłym funkcjonariuszem policji” (k. 999-1000).

Ratownik medyczny, świadek T. S., podczas pierwszego zeznania opisał te okoliczności następująco: „Ten mężczyzna był przytomny, ruszał oczami i trochę się ruszał. Miał on bardzo wiele obrażeń i był mocno zakrwawiony. Na pewno miał on ranę na głowie i kilka ran na lewym ramieniu i przedramieniu. To od razu rzuciło się nam w oczy (...) W karetce, w trójkę zaczęliśmy od razu zakładać opatrunki, ponieważ ten mężczyzna miał dość liczne rany, które krwawiły. Facet był na tyle pocięty, że od razu przystąpiliśmy do udzielania pomocy. Nie pamiętam, czy ten mężczyzna coś mówił. Na pewno mówił nam grupę krwi. Nie pamiętam jak ten mężczyzna się nazywał. Trochę stan tego mężczyzny się poprawił, gdy podłączyliśmy kroplówkę. **Mężczyzna ten mówił, że się z kimś pokłócił i ktoś go pociął. On mówił, że w sumie, by nas nie wzywał, sam by sobie poradził, gdyby nie to, że jest tyle tych ran. Nie przypominam sobie, aby ta osoba mówiła jakieś bliższe szczegóły całego zajścia.** Będąc na miejscu od razu powiadomiona została też policja” (k. 1048).

Kierowca karetki pogotowia, świadek S. W. (2), podczas pierwszego przesłuchania zeznał natomiast: „W pierwszym szybkim badaniu urazowym okazało się, że ten mężczyzna ma liczne cięte rany głowy, klatki piersiowej oraz kończyn górnych. Lekarz zajął się przeprowadzeniem wywiadu, a ja wraz z kolegą zaczęliśmy opatrywać rany. Tego mężczyznę na noszach przenieśliśmy do karetki. Ten mężczyzna był przytomny, na pewno był przytomny, aż do przyjazdu do szpitala. Tak naprawdę z tym mężczyzną rozmawiał lekarz i może coś więcej będzie pamiętał, co ten mężczyzna mówił. Pytaliśmy się tego mężczyzny, dlaczego był nagi. **On wspomniał, że jego szef zaprosił go do sauny. On był jego ochroniarzem, czy coś takiego. Ten szef zaatakował go nożem, ale z jakiego powodu, to już nie powiedział. Na pewno lekarz podtrzymywał rozmowę z tym mężczyzną, ale nie na temat zajścia. Pamiętam, że ten mężczyzna wspomniał, że ten jego szef czeka w domu z bronią na policję, jest**

**naćpany i napity.** Nie wiem, jak ten człowiek się nazywał. Od razu zawieźliśmy go do Szpitala na ulicę (...), na oddział ratunkowy” (k. 1051).

IV. Analiza wskazanych wyżej zeznań świadków, opisujących własne spostrzeżenia oraz powtarzających spójną, logiczną i konsekwentną relację pokrzywdzonego P. B. (1), dawała podstawy do wniosku, że rysowały się tylko dwie przeciwstawne wersje zdarzenia.

Wedle pierwszej z nich, przedstawionej w swoich wyjaśnieniach przez oskarżonego M. B. (1) (k. 316-317, 332-333, 462-465, 3869-3871), druga wizyta P. B. (1) w dniu 7 maja 2014r. w jego mieszkaniu była nieoczekiwana, a pokrzywdzony włamał się do jego domu, wyłączając zamontowany cichy alarm, a nadto blokując autem garaż oskarżonego, by uniemożliwić M. B. (1) ewentualną ucieczkę. Po przyjeździe do mieszkania pokrzywdzony P. B. (1) zażądał pieniędzy, a oskarżony M. B. (1) udał się do sauny i przyniósł mu je z salonu. Następnie M. B. (1) zaproponował P. B. (1) wejście do sauny i napięcie się wina, na co ten przystał. M. B. (1) pierwszy wszedł do sauny i czekał tam na pokrzywdzonego, po czym wszedł do niej także P. B. (1), który sam przyniósł sobie ręcznik. Po rozebraniu się P. B. (1) odczepił od paska broń z kaburą, wyjął broń z kabury i położył na krawędzi wanny, na wyciągnięcie ręki z sauny. Broń pokrzywdzonego była załadowana nabojem paraliżującym. W saunie P. B. (1) zaczął szantażować oskarżonego, że złoży obciążające go zeznania na policji, zażyczył sobie 12.000 zł miesięcznie oraz luksusowego samochodu, a także odmówił wcześniejszej obietnicy dokończenia zleconych przez oskarżonego prac, za które otrzymał wynagrodzenie. Kiedy M. B. (1) chciał wstać i wyjść z sauny, to P. B. (1) zaatakował go nożem. Wówczas M. B. (1) zasłonił się lewą ręką, prawą ręką złapał rękę pokrzywdzonego i, zwalniając uchwyt nadgarstka, odebrał pokrzywdzonemu nóż, który nie zdążył spaść na podłogę. Trzymając nóż w prawej ręce i walcząc o życie, w obronie koniecznej M. B. (1) zadał kilka ciosów B.. P. B. (1) zdołał przewrócić M. B. (1), który upadł na siedzenie w saunie, po czym P. B. wybiegł z sauny i uciekł.

Po zdarzeniu M. B. (1) splukał znajdujące się na jego ciele ślady krwi pod prysznicem, jeszcze przed przyjazdem policji i być może umył również ręce w kuchennym zlewie. Następnie zawiadomił o napadzie funkcjonariuszy policji.

Według drugiej wersji zdarzenia, opisywanej przez pokrzywdzonego P. B. (1), kiedy P. B. (1) ponownie przybył do mieszkania, M. B. (1) zaprosił go do kabiny sauny, znajdującej się na parterze domu. P. B. (1) zgodził się, zdjął swoje ubrania i położył je na ziemi w przedsionku sauny, tuż obok jacuzzi. W spodniach pozostawił nóż i broń palną w postaci rewolweru (...) model (...)kaliber (...) mm (nabój alarmowy bocznego zapłonu kal. (...) mm ((...) F.) i gumowy pocisk kal. (...) mm) nr (...) produkcji tureckiej firmy (...) Ltd. dla firmy (...), natomiast paralizator położył na brzegu jacuzzi. Owinął się ręcznikiem i usiadł w głębi sauny, na położonej naprzeciw drzwi podwyższonej drewnianej ławce. Do sauny wszedł też M. B. (1), który zajął miejsce bezpośrednio obok drzwi, po lewej stronie. W pewnym momencie pomiędzy mężczyznami doszło do sprzeczki na tle zarzutów M. B. (1) co do okradania go przez P. B. (1). Podczas kłótni, M. B. (1) zadał P. B. (1) kilka ciosów nożem z rękojeścią koloru fioletowego. P. B. (1) odepchnął M. B. (1) i wybiegł z kabiny sauny. M. B. (1) udał się za nim, w dalszym ciągu zadając mu ciosy nożem. Co najmniej 3 ciosy nożem M. B. (1) zadał P. B. (1) przy szklanych drzwiach prowadzących z salonu do przedpokoju. Pomimo zadanych obrażeń, P. B. (1), nadal uciekał, kierując się do drzwi wejściowych. Kolejne ciosy nożem M. B. (1) zadał P. B. (1) przy drzwiach wejściowych do mieszkania. Łącznie M. B. (1) zadał P. B. (1) 20 ran, powstałych od co najmniej 20 ciosów nożem, w tym 14 ciosów zadanych z dużą siłą. Większość z zadanych P. B. (1) ciosów została wymierzona przez M. B. (1) poza kabiną sauny. Po ucieczce P. B. (1) z domu, około godz. 15.14, M. B. (1) poszedł do kuchni i odłożył nóż z fioletową rękojeścią wkładając go do stojaka kuchennego. Następnie w zlewie kuchennym umył ręce i poszedł pod prysznic, gdzie opłukał z siebie ślady krwi.

Co najmniej po 14 minutach od wezwania pogotowia ratunkowego przez jedną z sąsiadek do szukającego pomocy P. B. (1), a zatem dość długo od opuszczenia mieszkania przez P. B. (1), o godz. 15:33 M. B. (1) zadzwonił na numer alarmowy 112 i zawiadomił o tym, że P. B. (1) próbował wymusić od niego pieniądze za pomocą szantażu, po czym zaatakował go nożem i uciekł. O godz. 15:34 M. B. (1) wysłał sms do adwokata, żądając stawiennictwa i informując po napadzie na dom.

Oceniając obie przedstawione wersje zdarzenia, Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie opowiedział się za drugą wersją zdarzenia, całkowicie odrzucając jako niewiarygodną wersję oskarżonego M. B. (1). Przekonywały o tym następujące dowody i okoliczności przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji, a także dostrzeżone przez Sąd odwoławczy w trakcie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku:

1) relacja pokrzywdzonego P. B. (1), o zaatakowaniu go przez oskarżonego M. B. (1) w saunie z powodu zarzutów o kradzież pieniędzy, przekazana przez świadków: A. W. (k. 83-85, 213-215, 3941), K. S. (k. 91-93, 3819-3820, 4197), Ł. J. (k. 998-1001, 3979), T. S. (k. 1047-1049, 4010-4011) i S. W. (1) (k. 1050-1052, 4011) została wypowiedziana w warunkach pełnej przytomności P. B. (1) i w sposób wierny przekazana przez świadków zdarzenia. Przytomność umysłu pokrzywdzonego P. B. (1) potwierdzał fakt, że podawał nie tylko okoliczności zdarzenia, lecz także inne dane: imię i nazwisko napastnika, jego adres, podawał, że M. B. (1) był pod wpływem alkoholu i narkotyków, że jest uzbrojony w nóż i broń palną, podawał swój numer P., grupę krwi i numer telefonu narzeczonej;

2) relacja pokrzywdzonego P. B. (1), o zaatakowaniu go przez oskarżonego M. B. (1) w saunie z powodu zarzutów o kradzież pieniędzy, znalazła potwierdzenie w treści korespondencji SMS-owej pokrzywdzonego P. B. (1) i oskarżonego M. B. (1), wymienianej już od 18 kwietnia 2014r., ustalonej w oparciu o opinię biegłego dot. zabezpieczonych telefonów (k. 1804-1808, 1904-1906, 1909, 1919-1920) i analizie połączeń telefonicznych (k. 1028-1046), przytoczonych przez Sąd Okręgowy na stronach 4-9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 4234v0-4237 akt sprawy). Oskarżony M. B. (1) zarzucał w niej P. B. (1) kradzież pieniędzy i to właśnie on żądał spotkania z pokrzywdzonym. Pośrednio, zarzuty oskarżonego o nadużycia finansowe ze strony pokrzywdzonego potwierdziły również zeznania świadków: A. J. (k. 636-637, 2334, 3982-3983), T. A., K. Ś. (2) i P. S. (k. 4245-4246);

3) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) co do niespodziewanej ponownej wizyty P. B. (1) w dniu 7 maja 2014r. były niewiarygodne ze względu na porównanie czasu przybycia i wyjazdu P. B. (1) samochodem na osiedle (...), co opisywały zeznania świadków: T. G. (1) (k. 100-101, 102, 4242) i A. A. (k. 3818, 4171), wyników zatrzymania rzeczy (k. 116-118), wyników oględzin książki wjazdów (k. 842-844, 845-857), zapisu monitoringu i jego oględzin (k. 946-948, 950, 1993) oraz opinia z przeprowadzonych badań wizualnych (k. 2482-2485). Nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz nieprawdopodobne jest to, by pierwsze (bardzo krótkie) spotkanie oskarżonego M. B. (1) w dniu 7 maja 2014r. pomiędzy godz. 14:15, gdy P. B. (1) samochodem m-ki M. (...) nr rej. (...) wjechał na osiedle strzeżone (...) a godz. 14:30, gdy P. B. (1) wyjechał z osiedla (...), pozwoliło wyjaśnić nieporozumienia między oboma mężczyznami. Oznaczało to, że pokrzywdzony P. B. (1) wrócił na ponowne spotkanie z oskarżonym M. B. (1) i był przez niego oczekiwany, gdy po godz. 15:06 przyjechał ponownie na osiedle (...) i drugi raz tego dnia udał się do domu M. B. (1);

4) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) co do niespodziewanej ponownej wizyty P. B. (1) w dniu 7 maja 2014r. i włamania do jego mieszkania ze strony P. B. (1) były niewiarygodne, gdyż w dniu 7 maja 2014r. nie odnotowano żadnych raportów dotyczących alarmów, a jedynie wywołany o godz. 5.27 sygnał sabotażowy cichy, który uaktywniał się niezależnie od uzbrojenia systemu, gdy uchylano okno w gabinecie umiejscowionym na I piętrze domu. Alarm ten został skasowany w dniu 7 maja 2014r. o godz. 14:47. Sygnał sabotażowy cichy uaktywniał się również w inne dni, a jego włączanie się było wynikiem błędu instalatora w trakcie wstępnej instalacji systemu. Pierwsze odnotowane zdarzenie alarmowe zostało wywołane w dniu 10 maja 2014 r. w toku czynności wykonywanych przez Policję. Ponadto, w toku oględzin budynku przy ul. (...) nie ujawniono śladów włamania czy też uszkodzeń w zamkach drzwi, szybach i roletach antywłamaniowych. Przekonują o tym dowody w postaci: wyników oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 482-488, 578-579), kserokopii raportu zdarzeń przy ul. (...) (k. 571), wydruku komputerowego z listą zdarzeń systemu alarmowego (k. 587a), protokołu montażu nadajnika do systemu alarmowego (k. 976), protokołu oględzin jednostki centralnej alarmu (k. 3823-3824), a także zeznań świadków: K. W. (k. 572-574, 3821-3822, 3980), T. G. (2) (k. 575-577, 3980-3981), R. P. (k. 1524, 4107-4108) i A. J. (k. 2332-2333, 3983);

5) pierwszą krótką wizytę P. B. (1) w mieszkaniu oskarżonego M. B. (1) mogą tłumaczyć jego obawy o swoje bezpieczeństwo. W przypomnianych wyżej wiadomościach SMS z dnia 24 kwietnia 2014r. P. B. (1) odpowiadał oskarżonemu: „jestem gotowy na spotkanie mam czyste sumienie pozdrawiam” oraz „ja też będę sam jak zwykle i nie boję się, nie boję przyjaciela”. Ze śledczych oględzin mieszkania przy ul. (...) w K. wraz z zapisem cyfrowym i

materiałem poglądowym (k. 19-59, 110-115) wynika, że P. B. (1) przybył uzbrojony w nóż, paralizator i broń palną w postaci rewolweru;

6) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i orzeczniczego. Jest nieprawdopodobne to, by P. B. (1), uprzednio planujący atak na oskarżonego M. B. (1) i przygotowany do ataku, rozebrał się do naga oraz z własnej woli rozbroił przez pozostawienie noża i rewolweru w spodniach, a także położenie paralizatora przed wejściem do sauny, w miejscu, gdzie miał do niego ograniczony dostęp, w przeciwieństwie do oskarżonego M. B. (1), który siedział bliżej wejścia do sauny;

7) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), a następnie opisujące sposób odebrania noża P. B. (1) są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i orzeczniczego. Jest nieprawdopodobne to, by trzeźwy i niebędący pod wpływem narkotyków P. B. (1), planujący zaatakowanie nożem M. B. (1), który ataku się nie spodziewał, pozwolił sobie na odebranie noża i zadanie poważnych obrażeń ciała. Ze sprawozdania z badań zawartości alkoholu etylowego u M. B. (k. 1155a, (...)), sprawozdania z badań zawartości alkoholu etylowego u P. B. (k. 1213) i opinii toksykologicznej (k. 2116-2124) wynika jednoznacznie, że sprawność psychofizyczna oskarżonego M. B. (1) była dużo mniejsza niż P. B. (1). Z przeprowadzonych badań wynikało, że o godz. 17:30 w próbce krwi M. B. (1) stwierdzono obecność 0,9 promila alkoholu, zaś pomiar z krwi pobranej o godz. 18:50 wykazał obecność 0,6 promila alkoholu etylowego. Próbkę krwi i innych płynów ustrojowych pobrane ze zwłok P. B. (1) były wolne od alkoholu. W toku przeprowadzonego badania toksykologicznego, w próbce krwi M. B. (1) stwierdzono obecność: kokainy w stężeniu 32 ng/ml, benzoiloeogoniny w stężeniu (...), alprazolamu w stężeniu 61 ng/ml, lomotryginy w stężeniu 6,09 ug/ml, litu w stężeniu 3,13 ug/g. natomiast w próbce moczu i krwi P. B. (1) stwierdzono jedynie obecność benzoiloeogoniny w stężeniu, odpowiednio, 11 i 97 ng/ml, co świadczy co jest skutkiem przemian metabolicznych kokainy.

8) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), a następnie opisujące sposób odebrania noża P. B. (1) są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i orzeczniczego. Jest nieprawdopodobne to, by trzeźwy i niebędący pod wpływem narkotyków P. B. (1), planujący zaatakowanie nożem M. B. (1), który ataku się nie spodziewał, pozwolił sobie na odebranie noża i zadanie poważnych obrażeń ciała. Z wyników sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok P. B. (1) wynika, że nie odbiegał on siłą fizyczną od oskarżonego M. B. (1), gdyż miał 179 cm wzrostu i 90 kg wagi (k. 172), a nadto był byłym policjantem i pełnił u oskarżonego M. B. (1) rolę ochroniarza. Z protokołu oględzin ciała oskarżonego M. B. (1) bezpośrednio po zatrzymaniu (k. 14-15) wynika, że miał 185 cm wzrostu i 110 kg wagi, natomiast w wyniku rzekomego zaatakowania przez P. B. (1) doznał jedynie rany na przedniej powierzchni okolicy stawu międzypaliczkowego bliższego palca II ręki lewej o brzegach równych, krwią podbiegniętych o wymiarach około 1.2 x 0.2 cm, przechodzącej na dłoniową powierzchnię. Porównanie tego obrażenia z bardzo rozległymi obrażeniami P. B. (1) wyraźnie wskazuje na brak ataku ze strony pokrzywdzonego;

9) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), a następnie opisujące sposób odebrania noża P. B. (1) są nielogiczne i sprzeczne z opiniami sądowo-lekarskimi (k. 236, 2297-2301), które przekonują, że niewielkiej rany palca oskarżony M. B. (1) doznał na skutek zsunienia się brzeżnej części noża podczas zadawania nim uderzeń albo poprzez zranienie się przez samego M. B. (1) w chwili gdy przytrzymał P. B. (1) lewą ręką, a prawą zadawał mu ciosy nożem;

10) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), a następnie opisujące sposób odebrania noża P. B. (1) i zadanie mu ciosów nożem wyłącznie w samoobronie, są nielogiczne i sprzeczne z wynikami oględzin mieszkania (k. 114-115, 2125-2129), opinią z zakresu daktyloskopii (k. 1163-1165), opinią z badań genetycznych (k. 1460-1687) i opinią biologiczną (k. 1998-2014, 2156-2183), z których wynika, że zdecydowana większość śladów biologicznych (krwi), zabezpieczonych na znajdujących się w blacie stołu w kuchni na pustych rolkach po ręcznikach kuchennych, pod zlewem na przedniej powierzchni czołowej szuflady, drzwi wejściowych do sauny, na nożu o koloru różowego, na stojaku od noży oraz na czarno-szarym ręczniku w



poziome pasy leżącym na blacie kuchennym, pochodzi od pokrzywdzonego P. B. (1). Ponadto, w kuchni w domu przy ul. (...) w K. zabezpieczono zestaw pięciu noży kuchennych w kolorze zielonym, różowym, czerwonym, fioletowym i niebieskim znajdujące się w plastikowym stojaku, z metalowym klingami z napisem „T.'s E. W.” i rękojeściami z tworzywa powlekanego gumą. Z opinii z zakresu daktyloskopii wynikało, iż na powierzchni klingi noża czerwonego, klingi noża zielonego, rękojeści noża niebieskiego, zestawu noży kuchennych ze stojakiem oznaczonego jako „śląd nr 7” ujawniono fragmentaryczne ślady linii papilarnych, które nie nadają się do identyfikacji. Na pozostałych nożach i stojaku dowodowego zestawu nie ujawniono śladów linii papilarnych. Śladów krwi nie stwierdzono na nożu o długości 16 cm, wykonanym z pomalowanego popielatą farbą metalu i ujawnionego w prawej kieszeni spodni należących do P. B. (1). Oznacza to jednoznacznie, że przed przybiciem policji, jedyna osoba obecna w mieszkaniu, czyli oskarżony M. B. (1), usuwała ślady krwi, natomiast brak jakichkolwiek śladów używania przez pokrzywdzonego P. B. (1) niebezpiecznych narzędzi, którymi mógłby atakować oskarżonego. Taki sposób postępowania oskarżonego (zatarcie śladów ewentualnego przestępstwa) był całkowicie niezrozumiały, gdyby to M. B. (1) był ofiarą przestępstwa popełnionego przez P. B. (1). Natomiast całkowicie logiczne jest działanie oskarżonego, jeśli to on był jego sprawcą;

11) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), a następnie opisujące sposób odebrania noża P. B. (1) i zadanie mu ciosów nożem wyłącznie w samoobronie, są nielogiczne i sprzeczne z wynikami śledczych oględzin miejsca przestępstwa, tj. mieszkania przy ul. (...) w K. wraz z zapisem cyfrowym i materiałem poglądowym (k. 19-59, 110-115), wynikami śledczych oględzin terenu osiedla przy ul. (...) w K. wraz z szkicami (k. 2125-2129), wynikami sędowo-lekarskiej sekcji zwłok P. B. (1) wraz z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej i dokumentacją fotograficzną (k. 170, 171-180, 184-185, 193-208) oraz opiniami biegłego T. K. z Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. w K. (k. 2297-2301, 4151-4152). Ze wskazanych dowodów wynika, że przyczyną zgonu P. B. (1) było wykrwawienie z dołączającym się zatorem powietrznym płuca. Wykrwawienie to następowało z licznych głębokich ran, rozrzuconych na głowie, szyi i kończynach, przy czym najobfitsze krwawienie następowało z przeciętej żyły szyjnej. Najgłębszy kanał rany miał długość 12 cm, chociaż ostrze mogło być zarówno dłuższe jak i krótsze. Zranienie przebijało tylko tkanki miękkie i nóż nieco krótszy niż 12 cm wbity po rękojeść mógł ugiąć powłoki w głąb i spowodować ranę głębszą niż długość noża. Liczba ran stwierdzonych na ciele P. B. (1) jest trudna do ustalenia, ponieważ część ran nakładała się na siebie, np. powyżej karku, z przodu na prawej stronie szyi czy nad prawym okiem, co utrudnia ich policzenie. Ponadto niektóre uderzenia spowodowały powstanie dwóch ran, w miejscu wejścia w ciało i w miejscu wyjścia, np. na karku i na lewym przedramieniu. Analiza opisów ran pozwoliła biegłemu na przyjęcie, że powstały one od co najmniej 20 ciosów, przy czym 6 ran ma jedynie charakter powierzchownego nacięcia skóry, natomiast pozostałe są głębokie i przecinają co najmniej skórę. Są to rany – na prawej małżowinie usznej (opisana w pkt. 10e protokołu sekcji zwłok), nad prawym okiem (b), na lewej skroni (u), na lewej stronie szyi (t), trzy na karku (w), dwie z przodu szyi po stronie prawej (f), dwie na lewym ramieniu (m, n), dwie na lewym ramieniu (p,r) i w rejonie mostka. Rany te powstały od 14 ciosów zadanych z dużą siłą. Jak stwierdził biegły z zakresu medycyny sądowej T. K., rozmieszczenie ran na różnych powierzchniach ciała wskazuje, że zdarzenie miało przebieg wielofazowy, a ofiara próbowała unikać ciosów zmieniając pozycję względem sprawcy. Powodowało to, że ciosy zadawane z jednego kierunku, trafiały pokrzywdzonego zarówno z przodu, z tyłu, jak i z boku. Pomimo tej wielokierunkowości zadawania ciosów istnieje duża koncentracja ran na głowie i szyi, a nawet ich nakładanie się na siebie. Na głowie P. B. (1) było łącznie 10 ran, w tym 8 głębokich. U P. B. (1) odnotowano, że charakter obronny miały rany na prawej ręce i lewym przedramieniu, opisane w podpunktach 1, p i r punktu 10 protokołu sekcji zwłok, które powstają przy próbach zasłaniania się przed ciosami godzącymi w głowę, szyję lub tułów. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej T. K. wynika jednoznacznie, że wykluczone było, aby wszystkie rany stwierdzone u P. B. (1) zostały mu zadane w kabinie sauny, ponieważ ilość śladów krwi jest tam bardzo niewielka. Oprócz śladów skapywania krwi na drewnianej podłodze, ślady na innych powierzchniach widoczne są tylko na drewnianej ławce na lewo od drzwi oraz nieliczne na ławce na wprost drzwi, na szklanych drzwiach i drewnianej framudze. Ślady te zdecydowanie nie odpowiadają zadaniu w tym miejscu 14 głębokich ran, tym bardziej, że jest to pomieszczenie bardzo niewielkie. Brak śladów jest widoczny dość jednoznacznie z uwagi na wystrój kabiny zrobiony z jasnego drewna. W tym miejscu P. B. (1) mógł doznać co najwyżej kilku ran. Potwierdzeniem tego jest fakt, że na odcinku korytarza między łazienką a przedsionkiem widoczne są mało obfite ślady krwi, świadczące o stosunkowo niewielkim jeszcze krwawieniu. Ślady te układają się w pojedynczy szereg, odpowiadający drodze pokrzywdzonego przemieszczającego się w kierunku wyjścia. W korytarzu nie

ma również rozprysków krwi na ścianach, co sugeruje, że na tym odcinku pokrzywdzony nie otrzymał żadnych uderzeń nożem. Rozpryski krwi na powierzchniach pionowych pojawiają się dopiero w przedpokoju. Są widoczne na szklanych drzwiach i na framudze drzwi wejściowych po stronie lewej. Ślady na szklanych drzwiach układają się w co najmniej trzy osobne, liniowe ciągi rozprysków, odpowiadające zadaniu w tym miejscu trzech uderzeń, poprzedzonych silnym zamachem i łączących się z powstaniem kolejnych krwawiących ran. Ślady na framudze drzwi wejściowych i sąsiedniej, prostopadłej ścianie układają się w dwa kolejne ciągi rozprysków. Pomieszczenie to jest dużo większe od kabiny sauny, nie wszystkie zatem zamachy nożem musiały spowodować powstanie śladów na ścianach. Zdecydowanie większa niż wcześniej jest także ilość śladów krwi na podłodze, co oznacza, że krwawienie było już dużo obfitsze. Odnośnie pozycji, w jakiej znajdował się pokrzywdzony w chwili otrzymywania ciosów, zauważyć należy, że nigdzie na podłodze nie ujawniono śladów upadku. Ślady takie byłyby bardzo jednoznaczne z uwagi na zakrwawienie ciała pokrzywdzonego. Upadek spowodowałby powstanie rozległego śladu o charakterze rozmazu. Oznacza to, że w czasie otrzymywania wszystkich ciosów P. B. (1) pozostawał w pozycji stojącej, chociaż nie musi to oznaczać pozycji wyprostowanej. Chociaż nie da się określić wzajemnej pozycji pokrzywdzonego i podejznanego w chwili zadawania uderzeń, ponieważ była to sytuacja dynamiczna i ta pozycja musiała się przez cały czas zmieniać, to jednak można zdecydowanie stwierdzić, że oskarżony M. B. (1) mijał się z prawdą w opisie sposobu i miejsca zadawania ciosów nożem pokrzywdzonemu P. B. (1). Mówiąc wprost, zaatakował go nożem w saunie, a następnie próbującemu się bronić pokrzywdzonemu zadawał kolejne ciosy nożem, w tym w newralgiczne okolice ciała: głowy, twarzy i szyi, gdzie znajdują się wiązki naczyń krwionośnych i nerwów, przed którymi zasłaniał się uciekający i nagi P. B. (1), który w tym czasie już intensywnie krwawił. Mimo tego, oskarżony M. B. (1) nie przestawał zadawać ciosów nożem aż do ucieczki P. B. (1) z mieszkania. Taki sposób działania oskarżonego świadczy o bezpośrednim zamiarze zabójstwa;

12) wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) opisujące zaatakowanie go w saunie przez pokrzywdzonego P. B. (1), a następnie opisujące sposób odebrania noża P. B. (1) i zadanie mu ciosów nożem wyłącznie w samoobronie, są nielogiczne i sprzeczne z opiniami z badań mechanoskopijnych (k. 1490-1493, 2522-2525, 4097-4098) oraz opinią z badań chemicznych (k. 2510-2518), które potwierdziły zaciekłość i siłę ciosów nożem zadawanych P. B. (1) przez oskarżonego M. B. (1). Wykazały bowiem, że na fragmencie kości pokrywy czaszki, pobranej podczas sekcji zwłok od P. B. (1), ujawniono wgniecenie z widocznymi, niewielkimi drobinami granatowej substancji przeniesione z powierzchni odpowiadającymi wygiętemu, złamanemu końcowi noża w kolorze fioletowym, zabezpieczonemu jako jeden pośród pięciu noży ujawnionych w trakcie oględzin pomieszczenia kuchennego w domu przy ul. (...) w dniu 7 maja 2014r.;

13) niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. B. (1), a także zamiar pozbawienia życia P. B. (1) potwierdzało zachowanie M. B. (1), gdy nie wykazał żadnej troski o zdrowie P. B. (1), wiedząc jak rozległych doznał obrażeń ciała, a przeciwnie, podjął działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej (zatarcie śladów krwi, dokładne umycie się po zdarzeniu, odłożenie noża na miejsce w kuchni). Ponadto, dopiero po około 14 minutach od wezwania pogotowia ratunkowego przez jedną z sąsiadek do szukającego pomocy P. B. (1), a zatem dość długo od opuszczenia mieszkania przez P. B. (1), o godz. 15:33 M. B. (1) zadzwonił na numer alarmowy 112 i zawiadomił o tym, że P. B. (1) próbował wymusić od niego pieniądze za pomocą szantażu, po czym zaatakował go nożem i uciekł. O godz. 15:34 M. B. (1) wysłał sms do adwokata, żądając stawiennictwa i informując po napadzie na dom. Co więcej, w trakcie zgłoszenia zdarzenia policjantowi, oskarżony M. B. (1) starannie unikał opisu swojego zachowania, akcentując szantaż ze strony P. B. (1), a dopytywany przez policjanta, czy zrobił krzywdę innej osobie odpowiedział: „no, jeszcze się nie oglądałem tak dokładnie, ale wydaje mi się, że nie poradził sobie” (k. 1512-1513);

14) wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. B. (1), przekreślały opinie biegłych: psychologa i lekarzy psychiatrów (k. 2455-2472, 3871-3872), którzy jednoznacznie stwierdzili, że M. B. (1) nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Wykluczono u niego zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę jego poczytalności, w tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia tempore criminis (biorąc pod uwagę łączne zastosowanie przez opiniowanego alkoholu, narkotyków i leków psychotropowych). Oskarżony znał działanie tych substancji na swój organizm, albowiem wielokrotnie wcześniej stosował je łącznie. Rozpoznane u M. B. (1) zaburzenia osobowości o typie osobowości dysocjalnej oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem leków z grupy (...) (należą do nich R. oraz X. i jego odpowiednik A.) nie

mają znaczenia dla oceny jego poczytalności w niniejszej sprawie. Podawany przez opiniowanego sposób spożywania alkoholu oraz zażywania narkotyków nie nosi cech uzależnienia. Brak jest podstaw do rozpoznania u badanego innych (poza wymienioną wyżej grupą leków) uzależnień. Ewentualne uzależnienie od którejś z tych dodatkowych substancji (alkohol, narkotyki) nie miałyby również znaczenia orzeczniczego w sprawie. Dotyczy to także zarzutu posiadania kokainy w dawce kilkakrotnie przekraczającej stawki dobowe. Również podjęte przez opiniowanego leczenie psychiatryczne nie ma znaczenia orzeczniczego w sprawie. Co więcej, biegli stwierdzili u oskarżonego M. B. (1) cechy osobowości nieprawidłowej, w której dominuje: łatwość wypowiedania się, egocentryzm, powierzchowny urok osobisty, przesadne poczucie własnej wartości, skłonność do zachowań ryzykownych, postawa lekceważenia norm społecznych, manipulacji własnym wizerunkiem oraz otoczeniem społecznym, brak wyrzutów sumienia i poczucia winy, płytkość oraz powierzchowna uczuciowość, brak empatii. W badaniach testowych ujawniono wysokie wyniki w skali kłamliwości, nieszczerości, wysokiej podatności na aprobatę społeczną (k. 2455-2472, 3871-3872). Działanie oskarżonego polegające na wielokrotnym zadaniu nożem obrażeń ciała P. B. (1), z nagłym zamiarem pozbawienia życia, nie pozostawało w sprzeczności z cechami osobowości oskarżonego;

15) wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. B. (1), przekreślały dane o uprzedniej karalności oskarżonego, także za przestępstwa z użyciem przemocy (k. 387, 3657), co świadczyło o skłonności do zachowań agresywnych.

Na stronach 1-28 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 4233-4246v) Sąd Okręgowy we Wrocławiu dokonał zatem trafnie rekonstrukcji stanu faktycznego i przebiegu przestępstwa popełnionego przez oskarżonego M. B. (1), podając na jakich oparł się dowodach, zaś na stronach 136-50 tegoż uzasadnienia wyroku (k. 4250v-4257v) przedstawił wiernie treść wyjaśnień oskarżonego na poszczególnych etapach postępowania karnego. Następnie, w dalszej części uzasadnienia, na stronach 50-88 (k. 4257v-4276v), Sąd I instancji przeprowadził drobiazgową, wręcz analityczną, ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego na tle pozostałych dowodów, w tym m.in. zeznań świadków, wyników oględzin miejsc i osób, opinii biegłych. Wspomniana analiza materiału dowodowego, w połączeniu z uwagami przedstawionymi wyżej w uzasadnieniu niniejszego wyroku, jest na tyle jasna, przekonująca i komplementarna, że nie ma potrzeby ponownie jej przytaczać i zasługuje w całości na akceptację.

V. Całkowicie bezpodstawne były zarzuty apelacji obrońców oskarżonego, podważające prawidłowość badań sądowo-psychiatrycznych i sądowo-psychologicznych przeprowadzonych przez biegłych tych specjalności (k. 2455-2472, 3871-3872), a w konsekwencji podważające wiarygodność ustaleń biegłych o tym, że w odniesieniu do oskarżonego M. B. (1) nie zachodziły warunki niepoczytalności oraz znacznie ograniczonej poczytalności, wskazane w art. 31 § 1 i 2 k.k.

Przeprowadzając w apelacji obszerną polemikę z treścią opinii biegłych: psychologa i lekarzy psychiatrów, obrońcy oskarżonego M. B. (1) zakwestionowali zasadnicze wnioski biegłych zarzucając im niewyjaśnienie tego czy, a jeśli tak to w jaki sposób, stan psychofizyczny oskarżonego, działającego pod wpływem alkoholu i narkotyków, przekładał się na zakłócenie czynności psychicznych mających wpływ na rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, nie tylko jako okoliczności potencjalnie wyłączającej winę (przy czym biegli nie wyjaśnili, czy wykluczenie warunków z art. 31 § 1 i 2 k.k. miało związek z zastosowaniem wyłączenia z art. 31 § 3 k.k.), ale także jako okoliczności mającej znaczenie dla ustalenia stopnia zawinienia po stronie oskarżonego.

Rozwijając, jak należy rozumieć stwierdzenie biegłych o braku znaczenia orzeczniczego tych wszystkich okoliczności, które wskazywały, że oskarżony znajdował się w stanie odurzenia, obrońcy oskarżonego, adwokaci J. G. i P. K. przedstawili alternatywę:

a) albo biegli uznali, że brak znaczenia orzeczniczego wynika z faktu, iż - w ich ocenie - stan odurzenia nie spowodował wyłączenia lub chociażby ograniczenia poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k.;

b) albo doszli do niewyrazonego w treści opinii *expressis verbis* wniosku, że ewentualne zniesienie lub ograniczenie poczytalności, potencjalnie wywołane stanem odurzenia, pozbawione jest znaczenia orzeczniczego ze względu na treść art. 31 § 3 k.k.

Zarzuty podniesione przez obrońców oskarżonego są całkowicie bezzasadne, a wyolbrzymiane przez nich stwierdzenie biegłych o braku znaczenia orzeczniczego poprzedniego leczenia psychiatrycznego oskarżonego M. B. (1), a także znajdowania się tempore criminis w stanie upojenia alkoholowego oraz pod wpływem środków odurzających, często stosowany w opiniach sądowno-psychiatrycznych, oznacza wyłącznie to, że stan taki nie przekłada się na orzeczenie biegłych, że zachodzą warunki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Należy przy tym stanowczo podkreślić, że biegli dysponowali pełnymi możliwościami dla wydania opinii w przedmiocie stanu psychicznego oskarżonego M. B. (1) i kwestii jego poczytalności. Mieli dostęp do akt sprawy karnej, korzystali z dokumentacji z leczenia psychiatrycznego M. B. (k. 250), który w dniu 5 grudnia 2012r. zarejestrował się w poradni zdrowia psychicznego i rozpoczął leczenie psychiatryczne. Stwierdzono u niego reakcję depresyjną sytuacyjną i uzależnienie do środków psychoaktywnych. Lekarz prowadzący przepisywał mu m.in. (...), (...), (...), (...) i inne środki, od których M. B. (1) był uzależniony, w tym (...). Biegłym udostępniono zeznania lekarza psychiatry, u której oskarżony M. B. (1) się leczył – świadka E. L. (k. 245-246), a także osobiście przeprowadzali badania z udziałem oskarżonego.

Oskarżony M. B. (1) został bowiem poddany badaniu psychologicznego w trybie ambulatoryjnym w dniu 24 listopada 2014r. w celu określenia poziomu sprawności intelektualnej i struktury funkcji intelektualnych, oraz oceny procesów poznawczych. Ujawniono, że M. B. (1) w sferze osobowości jest wysoce podatny na aprobatę społeczną, zależy mu na poprawnym wizerunku, ukrywa swoje wady, jest nieszczerzy, skłonny do kłamstwa. Posiada cechy ambiwertyka, nie wykazuje problemów w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych, nie przejawia cech nieśmiałości oraz wycofania, dość dobrze funkcjonuje w grupie oraz samodzielnie. U badanego uwidacznia się przewaga w zakresie szukania usprawiedliwień swoich zachowań, podjętych decyzji w otoczeniu społecznym. Uczuciowość wyższa jest u niego słabo rozwinięta, ma tendencję do egocentrycznego, egoistycznego koncentrowania się na sobie, swoich uczuciach, swojej osobie. W ocenie sytuacji przyjmuje częściej własną perspektywę. Wykazuje problem z analizą uczuć innych ludzi, przyjęciem ich punktu widzenia, szerszej perspektywy. Autorefleksja na niskim poziomie. Wykluczono u badanego upośledzenie umysłowe. Globalny poziom rozwoju funkcji intelektualnych w normie, adekwatny do uzyskanego wykształcenia oraz środowiska społeczno-rodzinnego. Sprawne myślenie na poziomie konkretnym oraz abstrakcyjnym, bez cech deficytów oraz innej patologii. Nie stwierdzono przejawów dysfunkcji w przebiegu procesów poznawczych. W badaniu psychologicznym nie wystąpił profil psychotyczny, osobowość zwarta, bez cech dezintegracji. Uzyskane dane wskazują na cechy osobowości nieprawidłowej. W mechanizmach osobowości dominuje: łatwość wypowiedzania się, egocentryzm, powierzchowny urok osobisty, przesadne poczucie własnej wartości, skłonność do zachowań ryzykownych, postawa lekceważenia norm społecznych, manipulacji własnym wizerunkiem oraz otoczeniem społecznym, brak wyrzutów sumienia i poczucia winy, płytko oraz powierzchowna uczuciowość, brak empatii. W badaniach testowych wysokie wyniki w skali kłamliwości, nieszczerości, wysokiej podatności na aprobatę społeczną.

W swojej opinii biegli lekarze psychiatrzy jednoznacznie stwierdzili, że oskarżony M. B. (1) nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Wykluczono u niego zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę jego poczytalności, w tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia tempore criminis (biorąc pod uwagę łączne zastosowanie przez opiniowanego alkoholu, narkotyków i leków psychotropowych). Badany znał działanie tych substancji na swój organizm, albowiem wielokrotnie wcześniej stosował je łącznie. Rozpoznane u M. B. (1) zaburzenia osobowości o typie osobowości dysocjalnej oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem leków z grupy (...) (należą do nich R. oraz X. i jego odpowiednik A.) nie mają znaczenia dla oceny jego poczytalności w niniejszej sprawie.

Podawany przez opiniowanego sposób spożywania alkoholu oraz zażywania narkotyków nie nosi cech uzależnienia. Brak jest podstaw do rozpoznania u badanego innych (poza wymienioną wyżej grupą leków) uzależnień. Ewentualne uzależnienie od którejś z tych dodatkowych substancji (alkohol, narkotyki) nie miałoby również znaczenia orzeczniczego w sprawie. Dotyczy to także zarzutu posiadania kokainy w dawce kilkakrotnie przekraczającej stawki dobowe.

Jak stwierdzili biegli lekarze psychiatrzy, również podjęte przez opiniowanego leczenie psychiatryczne nie ma znaczenia orzeczniczego w sprawie. Analiza przebiegu leczenia badanego w oparciu o dostarczoną dokumentację pozwala bowiem bezsprzecznie stwierdzić, że ani razu u opiniowanego lekarz psychiatra leczący go ambulatoryjnie nie rozpoznawał choroby psychicznej, w tym też – wbrew twierdzeniom badanego – nie rozpoznawał również zaburzeń depresyjnych. W trakcie tego leczenia początkowo diagnozowano u niego osobowość chwiejną emocjonalnie (bez przeprowadzenia pełnej diagnostyki psychologicznej, która została przeprowadzona dla potrzeb niniejszej opinii) oraz zespół uzależnienia od wielu substancji (przy czym nie wymieniono tych, od których miałyby być uzależniony), następnie rozpoznano zmieniono na zaburzenia adaptacyjne (sytuacyjne problemy emocjonalne o charakterze niechorobowym) oraz zaburzenia odżywiania nieokreślone. Podawane przez opiniowanego objawy zarówno podczas jego leczenia ambulatoryjnego, jak i podczas badania przez biegłych psychiatrów, nie wynikały z dolegliwości chorobowych, lecz przede wszystkim z niepsychotycznych problemów emocjonalnych towarzyszących jego nieprawidłowej osobowości i skłonności do nadużywania różnych środków psychoaktywnych. Podawane przez opiniowanego w trakcie badania leki psychotropowe przypisane mu przez psychiatrę w PZP: L., (...), X. i P. nie są tożsame z tymi odnotowanymi w dokumentacji lekarskiej. Biegli zauważyli, że według dokumentacji lekarskiej M. B. (1) miał przepisany E. E., M. i A. (wizyta 13.02.2014r.), a (...) miał zlecony jedynie dwukrotnie (w marcu i kwietniu 2013r.) bez jakichkolwiek wzmianek o kontynuowaniu leczenia tym lekiem i przy jego poziomach nigdy nie osiągających stężeń terapeutycznych (mających znaczenie lecznicze). Lekarz prowadzący nie zlecał opiniowanemu stosowania P. (nie odnotowano, że był on przepisywany), a L. ostatni raz miał zalecony we wrześniu 2013r. Z leków, które opiniowany podawał, że przyjmował przed zdarzeniem jedynie X. był zlecany przez lekarza psychiatrę.

Jak jednoznacznie stwierdzili biegli psychiatrzy, rozbieżność między zapisami dotyczącymi ordynowanych leków, zawartymi w dokumentacji lekarskiej a podawanym przez opiniowanego zestawem branych leków może świadczyć – jeżeli faktycznie zażywał leki, które wskazał – o jego całkowitym braku współpracy w leczeniu polegającym na stosowaniu leków niezgodnie z zaleceniami lekarza, zwiększaniem dawek, stosowaniem ich łącznie z alkoholem i narkotykami.

Niezależnie od rodzaju stosowanych przez M. B. (1) środków psychotropowych i niezależnie od rodzaju substancji psychoaktywnych, z którymi ewentualnie je połączył (w tym w okresie objętym zarzutami), nie ma to znaczenia orzeczniczego w sprawie. Jego zachowania w okresie objętym zarzutami pozbawione były patologicznych (w tym psychotycznych) form odurzeń. Jeżeli więc podejrzany dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, to opisane w nich działania bez wątplenia nie były wynikiem zaburzeń chorobowych, chorobowej motywacji.

W konkluzji biegli lekarze psychiatrzy uznali, że tempore criminis oskarżony M. B. (1) nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem – nie zachodzą warunki art. 31 § 1 lub 2 k.k. Brak jest podstaw do przyjęcia – w oparciu o wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego - iż w chwili zdarzenia oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia. Sytuacja opisywana przez oskarżonego trwała pewien czas i brak było bodźca wyzwalającego po stronie oskarżonego.

Zarzuty apelacji obrońców odnoszące się do niepowołania przepisu art. 31 § 3 k.k. w opinii biegłych lekarzy psychiatrów należy ocenić wyłącznie życzeniowo i traktować je jako nielojalne wobec zebranego materiału dowodowego. Z opinii biegłych wynika bowiem jednoznacznie, że wykluczyli oni to, by oskarżony M. B. (1) działał w warunkach wykluczających albo znacznie ograniczających możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, stwierdzając, że warunki art. 31 § 1 lub 2 k.k. nie zachodzą.

Tymczasem przepis art. 31 § 3 k.k. odnosi się do całkowicie odmiennej sytuacji, w której sprawca działa w warunkach niepoczytalności albo znacznie ograniczonej poczytalności, jednak przepisów art. 31 § 1 i 2 k.k. nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Regulacja ta przesuwina winę na przedpole czynu zabronionego i jest w istocie motywowana ochronną funkcją prawa karnego i uzależnia odpowiedzialność od zawinionego upojenia się alkoholem lub odurzenia innym środkiem, polegającego na tym, że sprawca przewidywał, iż doprowadzi się do takiego stopnia upojenia, albo przynajmniej mógł to przewidzieć (por. A. Marek – Kodeks karny. Komentarz, wydanie V, Lex 2010,

teza 9-11 do art. 31 k.k.). W praktyce przyjmuje się, że dorosły i w pełni poczytalny człowiek, konsumując w dużych ilościach alkohol lub zażywając środki odurzające, ma możliwość i powinność przewidywania takich następstw (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1976r., sygn. III KR – 75/76, OSNKW 1976, nr 12, poz. 144 z glosą M. Filara, WPP 1979, nr 2).

W świetle powyższych ustaleń odpowiedzialność karną może wyłączyć jedynie taka sytuacja, iż sprawca został upojony lub odurzony przez inną osobę stosującą wobec niego przymus lub podstęp albo gdy zachodzi wypadek tzw. upojenia patologicznego lub na podłożu patologicznym, w którym utrata zdolności kierowania postępowaniem lub jej znaczne ograniczenie następuje w wyniku nietypowej reakcji organizmu na niewielką nawet ilość alkoholu. Można bowiem przyjąć, iż w wymienionych okolicznościach upojenie się lub odurzenie skutkujące wyłączenie lub ograniczenie poczytalności było przez sprawcę niezawinione (por. A. Marek – Kodeks karny. Komentarz, wydanie V, Lex 2010, teza 9-11 do art. 31 k.k.). Taka sytuacja w odniesieniu do oskarżonego M. B. (1) nie zachodzi.

VI. Zarzuty apelacji obrońców oskarżonego skierowane przeciwko prawidłowości i wiarygodności opinii biegłych psychologa i lekarzy psychiatrów, zmierzały w istocie do podważenia jej wartości ze względu na przesłanki z art. 201 k.p.k. Podnoszono w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 6 maja 1983r., sygn. IV KR – 74/83, OSNKW 1983, nr 12, poz. 102), że ocena prawidłowości opinii biegłych na tle art. 201 k.p.k., winna uwzględniać na następujących przesłankach:

- a) czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia danych okoliczności,
- b) czy opinia ta jest logiczna, a więc wewnętrznie niesprzeczna i zgodna z doświadczeniem życiowym,
- c) czy jest ona pełna i jasna oraz
- d) czy nie zachodzi sprzeczność między nią a inną opinią ujawnioną w postępowaniu.

W orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że opinia jest niepełna, jeżeli biegły nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeśli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów (por. wyrok SN z dnia 3 lipca 2007r., sygn. II KK – 321/06, LEX nr 299187; postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2008r., sygn. IV KK – 206/08, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 12, poz. 20; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 października 2008r., sygn. II AKa – 133/08, KZS 2008, z. 11, poz. 58). Pominięcie zatem dowodów mających znaczenie dla opracowania opinii powoduje, że jest ona niepełna, tzn. nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii okoliczności (wyrok SN z dnia 9 maja 1988r., sygn. II KR – 96/88, OSNKW 1988, nr 9-10, poz. 72). Niepełna jest też opinia, która pomija niezbędne czynności badawcze, co ma wpływ na końcowe wnioski (wyrok SN z dnia 12 maja 1988r., sygn. II KR – 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35). Należy też uznać za zasadne przyjęcie, że nie może stanowić podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych opinia, która zawiera jedynie lakoniczną konkluzję bez wskazania przesłanek, jakimi kierowali się biegli (por. wyrok SN z dnia 12 marca 1979r., sygn. I KR – 27/79, OSNPG 1979, nr 10, poz. 138); jest to także opinia niepełna, nie daje bowiem możliwości dokonania rzetelnej jej oceny jako dowodu. Sam fakt, że treść opinii jest krótka (np. treść opinii psychiatrycznej sporządzonej w wyniku badań ambulatoryjnych oskarżonego), nie oznacza jeszcze, że jest ona niepełna, zwłaszcza gdy na rozprawie została ustnie uzupełniona, gdyż oceniając opinię, bierze się pod uwagę jej całość, a więc zarówno część pisemną, jak i część ustną (por. postanowienie SN z dnia 1 października 2004 r., sygn. III KK 28/04, LEX nr 126705).

Za opinię niejasną uznaje się opinię, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich albo gdy posługuje się ona nielogicznymi argumentami. Opinia biegłego jest więc niejasna, np. gdy wnioski końcowe są nieścisłe lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, albo gdy jest ona niezrozumiała, gdyż nie jest jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, ponieważ jego poglądy są niespójne, a tezy wieloznaczne (por. wyrok SN z dnia 12 maja 1988r., sygn. II KR – 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35; postanowienie SN z dnia 27 września 2006r., sygn. IV KK – 330/06, LEX nr 32579; wyrok SA w Krakowie z dnia 6 listopada 2008r., sygn. II AKa – 160/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009, nr 6, poz. 50). Opinię można zaś uznać za wewnętrznie sprzeczną, gdy zawarte w niej wnioski są nielogiczne albo nie znajdują

oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach bądź też budzą zastrzeżenia co do ich trafności w porównaniu z podanym w opinii materiałem badawczym, a także gdy w opinii podano kilka różnych, wzajemnie wykluczających się ocen i wniosków (zob. też np. wyrok SA w Krakowie z dnia 14 października 2008r., sygn. II AKa – 133/08, KZS 2008, z. 11, poz. 58).

W odniesieniu do opinii biegłych psychologa i lekarzy psychiatrów, którzy badali oskarżonego M. B. (1) i orzekali o jego stanie psychicznym i poczytalności, nie można postawić takich zarzutów niepełności lub niejasności, albo wewnętrznej sprzeczności opinii. Jeżeli opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (por. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2013r. sygn. IV KK – 178/13, LEX nr 1375229).

Na rozprawie głównej w dniu 21 marca 2015r. biegła psycholog M. S. oraz biegli lekarze psychiatrzy: M. H. i C. P. złożyli uzupełniającą opinię w warunkach art. 201 k.p.k., szczegółowo odnosząc się do pytań stawianych przez strony procesowe i sąd (k. 3871v-3872v). W sposób jasny odnieśli się do wszystkich kwestii stawianych także w apelacji obrońców oskarżonego.

VII. Zachowanie oskarżonego M. B. (1) bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jak już wyżej zwracano uwagę, było przemyślane i zborne. Umył się ze śladów krwi i ubrał, użyty podczas przestępstwa nóż umył i położył na miejsce w kuchni. Następnie, po kilkunastu minutach zawiadomił o zdarzeniu policję, unikając opisu swojego zachowania wobec P. B. (1), po czym wezwał na miejsce adwokata.

Takie postępowanie zdecydowanie sprzeciwia się wnioskowi autorów apelacji na korzyść oskarżonego, by odznaczało się jakimikolwiek cechami świadczącymi o niezdolności lub znacznie ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Było zachowaniem przemyślanym, przytomnym, by nie powiedzieć wyrachowanym.

VIII. Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty obrońców oskarżonego M. B. (1), adwokatów: J. G. i P. K., kwestionujące prawidłowość udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. przy ul. (...), w którym pokrzywdzony P. B. (1) trafił pod opiekę zespołu lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W..

Nie było także żadnych podstaw do przejawienia inicjatywy dowodowej z urzędu na podstawie art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., sprowadzającej się do przesłuchania lekarzy, pod których opieką znajdował się pokrzywdzony, oraz dowodu z uzupełniającej opinii biegłego dr hab. med. T. K. (1), w celu wyjaśnienia prawidłowości działań medycznych przeprowadzonych przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W., ze względu na możliwość tzw. negatywnej przesłanki przypisania skutku przestępnego w postaci włączenia się cudzego zakresu odpowiedzialności, a w konsekwencji – braku podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. w formie dokonanej.

Wątpliwości zawarte w apelacji obrońców oskarżonego znajdują bowiem wyjaśnienie nie tylko w opinii biegłego dr hab. med. T. K. (1) z Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. w K. (k. 2297-2301, 4151-4152), ale także w dokumentacji medycznej z leczenia P. B. (1).

Oceniając prawidłowość działań lekarskich, biegły T. K. (1) stwierdził bowiem jednoznacznie, że przyczyną zgonu P. B. (1) było wykrwawienie z dołączającym się zatorem powietrznym serca. Wykrwawienie następowało z licznych głębokich ran, rozrzuconych na głowie, szyi i kończynach, przy czym najobfitsze krwawienie następowało z przeciętej żyły szyjnej. W chwili przybycia pogotowia ratunkowego pacjent był już w stanie wstrząsu krwotocznego, ciśnienie tętnicze spadło do 70/40 mmHg, przy tętnie podniesionym do 140/min.

Jak stwierdził biegły, wstrząs jest stanem ogólnoustrojowej reakcji na ubytek krwi z łożyska naczyniowego. Utrata krwi początkowo powoduje skurcz naczyń krwionośnych i przyspieszenie akcji serca w celu kompensacji utraconej objętości krwi. Jeżeli jednak krwotok trwa nadal, następuje załamanie krążenia i porażenie naczyń z ich poszerzeniem,

pogłębiającym wstrząs. Spadek ciśnienia krwi powoduje niedokrwienie wszystkich narządów: niedotlenienie mózgu objawia się utratą świadomości, niedotlenienie płuc powoduje niewydolność oddechową, niedotlenienie nerek powoduje zatrzymanie moczu. Postępujące niedotlenienie narządów, poprzez nasilające się nawzajem mechanizmy patologiczne, doprowadza w końcu do zatrzymania krążenia czyli zgonu.

Leczenie wstrząsu krwotocznego musi być prowadzone dwutorowo. Łożysko naczyniowe musi zostać wypełnione krwią lub płynami krwiozastępczymi, przy czym nie wystarcza tylko uzupełnienie ubytku krwi, ponieważ patologicznie rozszerzone łożysko naczyniowe ma we wstrząsie znacznie większą objętość. Ponadto niedotlenienie narządów powoduje ich rozlane uszkodzenie i tym samym rozwinięty wstrząs to nie tyle stan niedoboru krwi, ale stan uogólnionego niedotlenienia całego ustroju. W przypadku P. B. (1), łożysko naczyniowe wypełniano podając dożylnie płyny już od chwili przybycia pogotowia, podobnie jak w szpitalu, gdzie same tylko preparaty krwiopochodne przetoczono w ilości odpowiadającej dwóm litrom krwi. Drugi tor leczenia polega na zabezpieczeniu miejsca krwotoku, bo leczenie wstrząsu będzie bezskuteczne, jeżeli cały czas będzie postępowała utrata krwi. W przypadku pokrzywdzonego P. B. (1) krwawienie następowało z kilkunastu ran rozrzuconych na różnych częściach ciała. W przypadku głębokiej rany, do przerwania krwawienia nie wystarcza założenie opatrunku, ani nawet zeszytanie skóry, ale konieczne jest wyszukanie i podwiązanie krwawiącego naczynia, co wymaga szczegółowej rewizji każdej rany. Liczba zabiegów koniecznych do wykonania u P. B. (1) była tak duża, że nie zdążono ich przeprowadzić zanim wstrząs wszedł w fazę nieodwracalną i nastąpiło zatrzymanie akcji serca.

Zator powietrzny serca jest powikłaniem zranienia dużych pni żylnych. W dużych żyłach znajdujących się w pobliżu serca, ciśnienie w chwili rozkurczu serca jest niższe niż ciśnienie atmosferyczne. Zranienie takiej żyły powoduje zassanie do niej powietrza atmosferycznego, które wypełnia prawą część serca, a następnie zatyka naczynia włosowate płuc. Zdrowy organizm radzi sobie z niewielkim zatorem powietrznym, ale w stanie wstrząsu zator pogarsza wydolność krążenia, przyczyniając się do szybszego zgonu (k. 2299v- 2300).

Odpowiadając na pytanie, czy uwzględniając czas zdarzenia – powstania obrażeń ciała prowadzących do zgonu P. B. (1), były jakiegokolwiek szanse aby działania lekarskie zapobiegły jego śmierci? biegły T. K. (1) jednoznacznie stwierdził, że nic nie wskazuje na to, aby w procesie ratowania P. B. (1) doszło do jakichś opóźnień. Pierwsza pomoc została mu udzielona bezpośrednio po zdarzeniu, fachowa pomoc była udzielana od chwili przyjazdu karetki, a zabieg operacyjny został podjęty bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala. Jeżeli zatem wszystkie czynności ratunkowe zostały podjęte natychmiast, a i tak nie zdołały uratować życia pokrzywdzonego, oznacza to, że od początku nie było szans zapobieżenia skutkowi śmiertelnemu. Za tak nieuchronny przebieg, odpowiada zadanie dużej liczby głębokich ran, co uniemożliwiło zatamowanie licznych, jednoczesnych krwawień, zanim wstrząs krwotoczny przeszedł w fazę nieodwracalną (k. 2301v).

Badając zarzuty apelacji obrońców oskarżonego, podważających prawidłowość działań lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. i podnosząc zwłokę w pomocy medycznej udzielanej pokrzywdzonemu pomiędzy godz. 16:01 (przyjęcia na Oddział (...) tegoż szpitala) do godz. 16:54, kiedy pokrzywdzony przebywał na Oddziale (...), a następnie do godz. 17:05 kiedy nastąpiło gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia pokrzywdzonego związane z zatrzymaniem krążenia, wnikliwie przeanalizowano dokumentację medyczną (k. 229), starając się ustalić jakie zabiegi i czynności przeprowadzono w szpitalu przygotowując pacjenta do operacji.

Analiza dokumentacji lekarskiej z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. (k. 229) pozwoliła na ustalenie następujących czynności i zabiegów medycznych, które poczyniono wobec pacjenta P. B. (1) w dniu 7 maja 2014r. pomiędzy godz. 16:01 a godz. 17:05:

- godz. 16.05 – po przybyciu na (...) przeprowadzono wywiad z chorym odnotowując, że jest w prostym kontakcie logicznym i podstawowe badanie ciśnienia krwi (RR 80/30 mmHg, HR 110/min). Stwierdzono liczne rany klute głowy, tułowia, kończyny górnej lewej-masywne krwawienie. Chorego zaintubowano, założono wkłucie centralne do żyły podobojczykowej lewej, kaniulację tętnicy udowej lewej. Pobrano krew na badania, zamówiono preparaty krwiopochodne, przetaczano płyny;



- godz. 16.19 – uzyskano wynik morfologii krwi z rozmazem;
- godz. 16.19 – uzyskano wynik badań krwi na zawartość glukozy;
- godz. 16.20 – uzyskano wynik badania grupy krwi – układu (...), stwierdzając grupę krwi (...), a także nie stwierdzając przeciwciał odpornościowych do antygenów krwinek czerwonych w surowicy;
- godz. 16.22 – wykonano zabieg pielęgniarstwa odnotowując: „stan ogólny ciężki; utrudniony kontakt słowno-logiczny; zgłasza dolegliwości – licznymi ranami kłutymi i ciętymi. Rana kłuta kl. piersiowej w okolicy mostka, głęboka rana cięta potylicy, rana cięta przedramienia lewego; Wydolny krążeniowo i oddechow: tlenoterapia na maskę – niestabilny oddechow. Zaintubowany w (...); Monitoring; Pobrano krew do badania; Przygotowanie pacjenta do zabiegu; wykonano badania - TK; Płyny infuzyjne w trakcie wchłaniania się - wg karty zleceń; Cewnik F. założony – ch 16; Opatrunek liczne na rany; RR 100/60; Tętno (uderzeń/min) 140; Dodatkowe uwagi: Saturacja 70. Przywieziony przez (...), z licznymi ranami kłutymi. Policja na miejscu zdarzenia, podaje że zna sprawcę”;
- godz. 16.27 – uzyskano wynik badania jonogramu, czyli stężenia elektrolitów, takich jak sód potas, magnez, wapń lub żelazo (Na, K, Cl);
- godz. 16.27 – uzyskano wynik badania kreatyniny, pozwalającej monitorować pracę nerek;
- godz. 16.27 – uzyskano wynik badania PT+ (...), czyli danych o krzepliwości krwi;
- godz. 16.36 – uzyskano kontrolny (ponowny) wynik badania grupy krwi;
- po wstępnym zatamowaniu krwawienia wyjazd do pracowni TK-tk głowy, klatki piersiowej, w której wykonano 3 badania TK oraz uzyskano opisy wyników badań. W pracowni TK spadek RR, podłączono levonor oraz przewieziono chorego bezpośrednio na (...);
- godz. 16.48 – wykonano zabieg pielęgniarstwa odnotowując: „Stan ogólny bardzo ciężki; Monitoring – zaintubowany, założono wkłucie centralne; Przygotowanie pacjenta do zabiegu; Płyny infuzyjne w trakcie wchłaniania się; Cewnik F. założony; RR 50/30; Tętno (uderzeń/min) 140; Dodatkowe uwagi: po wykonaniu TK przekazany na blok operacyjny”.

Na sali operacyjnej, po przełożeniu chorego na stół operacyjny o godz. 17.05 doszło do zatrzymania krążenia w mechanizmie asystolii. Rozpoczęto typową akcję resuscytacyjną, masaż zewnętrzny przy użyciu aparatu (...). Przetaczano płyny (elektrolity 5x500 ml, Krystaloidy 5x500ml) oraz preparaty krwiopochodne bez próby krzyżowej – 10 j (...), 4 j (...). W sumie podano 14 mg (...), 3 mg (...). Zabieg chirurgiczny prowadzono na masażu zewnętrznym. Podjęto próbę chirurgicznego zaopatrzenia wszystkich ran kłutych, jednak masywne krwawienie utrzymywało się cały czas. W pierwszej kolejności podkłuto krwawiącą żyłę szyjną wewnętrzną, następnie masywne krwawienie ucha prawego, rozpoczęto rewizję rany na potylicy. Akcja resuscytacyjna trwała 1,5 godziny, jednak bez żadnego efektu. Wobec wyczerpania się możliwości terapeutycznych o godz. 18.20 stwierdzono zgon chorego.

Przeprowadzona analiza czynności medycznych podjętych przez lekarzy, pielęgniarki i personel pomocniczy Wojewódzkiego Szpitala (...) we W. (k. 229) potwierdziła wnioski opinii biegłego dr hab. med. T. K. (1) z Zakładu Medycyny Sądowej (...) J. w K. (k. 2297-2301, 4151-4152) o prawidłowości działań podczas (...). Oznaczało to, że podczas postępowania karnego w sposób rzetelny wyjaśniono prawidłowość działań medycznych przeprowadzonych przez lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala (...) we W., co wykluczyło możliwość tzw. negatywnej przesłanki przypisania skutku przestępnego w postaci włączenia się cudzego zakresu odpowiedzialności, a także oznaczało w pełni istnienie związku przyczynowego między zadaniem przez oskarżonego M. B. (1) obrażeń ciała pokrzywdzonemu P. B. (1) a jego śmiercią i pełne podstawy do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. w formie dokonanej.

IX. Jak podkreślano w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznamości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Zakamycze 2003, – s. 1133-1134).

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, bez wskazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005r. sygn. WA – 10/05: „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, , wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

W realiach niniejszej sprawy, poza polemiką z ustaleniami faktycznymi, w swojej apelacji obrońcy oskarżonego M. B. (1) nie postawili zaskarżonemu wyrokowi rzeczowych zarzutów dotyczących niewłaściwego odczytania treści dowodów, błędów logicznego rozumowania i wnioskowania, a także sprzeczności ustaleń Sądu I instancji ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, odrzucając szereg podanych przez niego okoliczności jako nieistotnych, niewiarygodnych i wynikające wyłącznie z obaw przed odpowiedzialnością karną.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Okręgowy we Wrocławiu sprostał, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Sąd Najwyższy odnosił się w szeregu swoich orzeczeń do tego jak należy rozumieć i stosować zasadę *in dubio pro reo*. Jak stwierdził w jednym z nich: „Zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem "nie dających się usunąć wątpliwości" w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy - po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości - wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są prawidłowo dokonane (bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów)” (postanowienie SN z dnia 17.12.2003r. sygn. V KK 72/03 - LEX nr 83771).

Podobne stanowisko znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999r. sygn. IV KKN 714/98: „Stan określany przez ustawodawcę, jako "nie dające się usunąć wątpliwości" (art. 5 § 2 k.p.k.), powstaje - jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej - dopiero w następstwie oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przezwyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” (Prokuratura i Prawo 2000, nr 4, poz. 8).

W wyniku analizy dowodowej Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) i zeznań wszystkich świadków, opinii biegłych oraz zebranej dokumentacji. Zatem Sąd Okręgowy nie tylko nie podjął wątpliwości co do wiarygodności dowodów obciążających oskarżonego, lecz wręcz uznał je za prawdziwe, a wyjaśnienia oskarżonego ocenił wyłącznie jako przyjętą linię obrony, obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Słusznie zatem Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że oskarżony M. B. (1) dopuścił się zarzuczonego przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

X. W wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974r. sygn. III KR – 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977r. sygn. III KR – 62/77 wskazano, że „ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użyciem narzędzia – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego” (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985r. sygn. I KR – 320/84 – OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004r. sygn. IV KK – 276/03 – OSNwSK 2004, nr 1, poz. 29).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dawano wyraz także temu, że w niektórych wypadkach na tle samej strony przedmiotowej przestępstwa, a zatem na podstawie działania sprawcy, można w sposób niewątpliwy ustalić zamiar jaki mu towarzyszył. Podstawę do ustalenia zamiaru sprawcy dawało m.in.:

- 1) umyślne wbicie z dużą siłą ostrza noża o dużych rozmiarach w lewą część klatki piersiowej w okolicę lewego sutka, a więc zlokalizowanie takiego właśnie ciosu w miejscu, w którym znajdują się ważne dla życia ludzkiego organy (serce i lewe płuco), powodujące nieuchronnie tego rodzaju uszkodzenie ciała, które stwarza niebezpieczeństwo dla życia ofiary (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1979r. sygn. RNw – 3/79 – OSNPG 1979, z. 10, poz. 127);
- 2) uderzenia tasakiem o długości całkowitej 42 cm i długości ostrza 28 cm, zadawane wielokrotnie i ze znaczną siłą, wszystkie w okolicę głowy pokrzywdzonej, świadczące o zamiarze zabójstwa (vide: wyrok SN z dnia 7 czerwca 1979r. sygn. II KR – 118/79 – OSNPG 1980, z. 1, poz. 2);
- 3) wrzucenie do wody człowieka pobitego, ciężko poranionego, nieprzytomnego i zostawienie go w potoku twarzą w wodzie, które jest umyślnym działaniem dla pozbawienia go życia z zamiarem ewentualnym, jeśli nie wykazano zamiaru bezpośredniego (vide: wyrok S.A. w Krakowie z dnia 11 grudnia 2002r. sygn. II AKA – 252/02 – Prokuratura i Prawo 2003, nr 7-8, poz. 26, dodatek);
- 4) oddanie dwukrotnie strzałów z broni palnej w okolicę głowy pokrzywdzonego, z uprzednim skierowaniem broni w tę okolicę ciała, bo dowodzi wystarczająco zamiaru pozbawienia życia bez potrzeby wdawania się w bardziej szczegółowe rozważania, zwłaszcza gdy nie ustalono niczego świadczącego o odmiennym przebiegu procesu motywacyjnego (vide: wyrok S.A. z 29 października 2003r. sygn. II AKA – 175/03 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 10, poz. 17, dodatek).

Wracając do realiów niniejszej sprawy, o bezpośrednim zamiarze oskarżonego M. B. (1), aby pozbawić życia P. B. (1) przekonywały następujące okoliczności:

- a) rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, którym był nóż, a zatem narzędzie zdolne do zadania rozległych i groźnych dla życia obrażeń ciała;
- b) umiejscowienie i siła ciosów, które oskarżony zadawał wielokrotnie i z dużą siłą (co najmniej 20 ciosów), kierując je w twarz, głowę i szyję, gdzie znajdują się newralgiczne dla życia organy wewnętrzne, w tym ważne naczynia krwionośne w obrębie szyi;
- c) zachowanie się oskarżonego w czasie zajścia, nieprzerwanie ataku mimo ucieczki pokrzywdzonego, pogoń za uciekającym pokrzywdzonym i przerwanie zadania wniosków dopiero, gdy pokrzywdzony P. B. (1) wybiegł z mieszkania;
- d) tło zajścia i motywy oskarżonego, szczególnie kierowane wobec P. B. (1) oskarżenia o kradzież znaczącej kwoty pieniędzy, co mogło skłaniać oskarżonego do działań agresywnych i chęci ukarania pokrzywdzonego;
- e) osobowość, sylwetka i dotychczasowe życie sprawcy, dotychczas wielokrotnie karanego i stosującego także przemoc, posiadającego skłonność do instrumentalnego traktowania otoczenia;
- f) zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, gdy oskarżony zacierał ślady przestępstwa, nie zawiadomił pogotowia o obrażeniach pokrzywdzonego, okazując całkowitą obojętność wobec jego losu i zawiadomił policję, unikając opisanego swojego zachowania, a następnie zawiadamiając adwokata, co miało na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej.

**Zarzuty odnoszące się do orzeczenia o karze zawarte w apelacji prokuratora oraz ocena prawidłowości kary na podstawie art. 44 § 1 k.p.k. w kontekście apelacji obrońców oskarżonego**

I. Oceniając prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu M. B. (1) za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., w kontekście art. 44 § 1 k.p.k., należy stwierdzić – wbrew zarzutom apelacji prokuratora i stanowisku pełnomocnika

oskarżycielki posiłkowej na rozprawie apelacyjnej z jednej strony oraz wbrew zarzutom apelacji obrońców z drugiej strony – że orzeczona za nie kara 25 lat pozbawienia wolności (bez ograniczeń warunkowego zwolnienia na podstawie art. 77 § 2 k.k.) w żadnej mierze nie mogła zostać uznana za rażąco niewspółmierną i niesprawiedliwą. Kara ta uwzględnia wysoką społeczną szkodliwość czynu oskarżonego, na którą składają się okoliczności przedmiotowe (rozmiar szkody i krzywdy wyrządzonej przestępstwem, niespodziewany atak na pokrzywdzonego, brak agresji i zagrożenia dla oskarżonego ze strony pokrzywdzonego, kłamliwe przedstawienie okoliczności zdarzenia jako ataku ze strony P. B. (1)) i okoliczności podmiotowe (postać winy, motywacja i bezkompromisowe agresywne działanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego, brak jakiegokolwiek troski o stan zdrowia P. B. (1), niewezwanie pogotowia ratunkowego, natomiast dbanie o uniknięcie odpowiedzialności karnej).

Wspomniana kara, niezależnie od okoliczności samego czynu i jego tragicznych skutków, nie mogła pomijać tych okoliczności, które wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym przede wszystkim dotychczasowej wielokrotnej karalności oskarżonego (k. 387, 3657), który na przestrzeni 19 lat, czyli w latach 1992-2011, był ośmiokrotnie skazany za szereg przestępstw przeciwko różnym dobrom chronionym, także przestępstw połączonych z użyciem przemocy, a mianowicie:

- 1) wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 11.03.1992r. sygn. III K – 14/92 za przestępstwa z art. 208 d.k.k. i z art. 265 § 1 d.k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (k. 406-408, 409);
- 2) wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 23.05.1995r. sygn. III K – 1258/94 za przestępstwo z art. 265 § 1 d.k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 427);
- 3) wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 7.04.1995r. sygn. III K – 287/94 za przestępstwo z art. 210 § 1 d.k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności (k. 410-411);
- 4) wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19.04.2000r. sygn. III K – 87/98 za przestępstwa: z art. 280 § 1 k.k., z art. 245 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., z art. 282 k.k. i art. 157 § 2 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., z art. 233 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 11 § 2 k.k., na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności (k. 414-421, 425-426);
- 5) wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 17.06.2002r. sygn. II K – 902/01 za przestępstwa z art. 43 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 263 § 2 k.k. na karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności (k. 387, 3657);
- 6) wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 21.12.2004r. sygn. III K – 169/03 za przestępstwa: z art. 239 § 1 k.k. i art. 240 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 258 § 2 k.k. na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 431-439, 440);
- 7) wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 19.11.2010r. sygn. II K – 408/07 za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności (k. 450-455, 456-457);
- 8) wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20.09.2011r. sygn. II K – 1012/10 za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. na karę grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych po 70 złotych (k. 443, 444-447).

Mimo odbywania kar pozbawienia wolności oskarżony M. B. (1) okazał się sprawcą niepoprawnym, a jego resocjalizacja okazała się nieskuteczna. Jako okoliczności obciążające Sąd I instancji słusznie zaliczył również działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

Niewątpliwie za wymierzeniem kary 25 lat pozbawienia wolności przemawiał nie tylko dotychczasowy sposób życia oskarżonego M. B. (1), jego wielokrotna uprzednia karalność, lecz także osobowość oskarżonego, którą szeroko opisali biegli psychiatry i psycholog (k. 255-258, 2455-2472, 3871-3872). Analizując osobowość oskarżonego i dostrzegając jego wysoki stopień demoralizacji i związaną z tym konieczność długotrwałego wychowawczego oddziaływania, Sąd I instancji słusznie orzekł wobec M. B. (1) karę 25 lat pozbawienia wolności. Za potrzebą orzeczenia kary w

takiej postaci przemawiają szczególnie cechy osobowości nieprawidłowej u oskarżonego, w której dominuje: łatwość wypowiedzania się, egocentryzm, powierzchowny urok osobisty, przesadne poczucie własnej wartości, skłonność do zachowań ryzykownych, postawa lekceważenia norm społecznych, manipulacji własnym wizerunkiem oraz otoczeniem społecznym, brak wyrzutów sumienia i poczucia winy, płytka oraz powierzchowna uczuciowość, brak empatii. W badaniach testowych ujawniono wysokie wyniki w skali kłamliwości, nieszczerości, wysokiej podatności na aprobatę społeczną (k. 2455-2472, 3871-3872).

Wspomniana kara 25 lat pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego czyni w pełni zadość celom kary określonym w art. 53 k.k. w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w życie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia ludzkiego. Zważywszy na właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym jego cechy osobowości, kara w tej postaci będzie miała także w odniesieniu do niego walor prewencji szczególnej.

Nie można w pełni podzielić stanowiska Sądu Okręgowego we Wrocławiu o tym, że w odniesieniu do oskarżonego M. B. (1) zachodziły wyłącznie okoliczności obciążające. Jako okoliczność łagodzącą należało ocenić współdziałanie oskarżonego z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w innych sprawach, które przyczyniło się do zerwania solidarności środowiska przestępczego i postawienia w stan oskarżenia szeregu osób. Okoliczność ta, co oczywiste, nie mogła być podstawą do nadzwyczajnego złagodzenia kary w niniejszej sprawie na podstawie art. 60 § 3 k.k., jak również – wobec braku wniosku prokuratora – na podstawie art. 60 § 4 k.k., jednak nie można było jej nie dostrzegać, nawet jeśli nie świadczyła o istotnej przemianie w postawie życiowej oskarżonego.

Jednak wspomniana okoliczność była znana i rozważana przez Sąd I instancji, który słusznie uznał, że nie mogła przeważać za wymierzeniem łagodniejszej kary. Stanowisko takie należy w pełni zaakceptować. Mając powyższe na uwadze, nie uwzględniono apelacji obrońców oskarżonego i w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

II. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji prokuratora, że Sąd I instancji błędnie ocenił kwestię prawa oskarżonego M. B. (1) do warunkowego przedterminowego zwolnienia na podstawie art. 78 § 3 k.k. Dopatrując się błędnej oceny poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, prokurator domagał się stwierdzenia, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek wskazany w art. 77 § 2 k.k. pozwalający na wyznaczenie surowszego ograniczenia do skorzystania przez M. B. (1) z możliwości warunkowego zwolnienia niż określone w art. 78 § 3 k.k. i wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego M. B. (1) poprzez orzeczenie na postawie art. 77 § 2 k.k., iż oskarżony M. B. (1) może zostać warunkowo zwolniony po odbyciu co najmniej 20 lat pozbawienia wolności.

Zarzut i wniosek apelacji prokuratora, były ewidentnie sprzeczne ze stanowiskiem wyrażonym w piśmie prokuratora z (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przemoczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we W. z dnia 3 czerwca 2016r. (k. 4443-4444), z którego wynika, że w toku śledztwa o sygnaturze PK I Wz Ds 5.2016 (poprzednio Ap V Ds 56/11) podejrzany M. B. (1) od dnia 13 lipca 2012 roku do chwili obecnej złożył liczne i obszerne wyjaśnienia, po uprzednim pouczeniu o przepisach art. 60 § 3 i § 4 k.k., w których ujawnił informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu zarzucanych mu przestępstw, jak i podał istotne okoliczności związane z ich popełnieniem. Nadto niezależnie od wyjaśnień składanych w swojej sprawie ujawnił i przedstawił organom wymiaru sprawiedliwości nieznanne dotychczas okoliczności innych przestępstw, w tym dotyczących działalności zorganizowanych grup przestępczych, także stanowiących zbrodnie. Jednocześnie prokurator wskazał, że wyjaśnienia M. B. (1) złożone w toku śledztwa PK I WZ 5.2016 stanowiły podstawę do przedstawienia zarzutów popełnienia poważnych przestępstw szeregu osobom i pozwoliły na skierowanie przeciwko nim aktów oskarżenia, przed sądami, przed którymi toczyły się i toczą postępowania karne, gdzie M. B. (1) występuje w charakterze świadka, konsekwentnie podtrzymując swoje wcześniejsze relacje.

Chociaż, jak wyżej wskazano, okoliczność ta nie mogła mieć znaczenia dla zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 i 4 k.k. oraz wpłynąć na obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności, to jednak nakazuje odrzucić zarzut apelacji prokuratora, jako zmierzającej do orzeczenia kary rażąco surowej,

niewzględniającej pozytywnej postawy procesowej oskarżonego w innych sprawach, niesłusznie pozbawiającej go perspektyw korzyści z zaakceptowania działań wychowawczych w warunkach izolacji więziennej, a w konsekwencji utrudniającej skuteczną resocjalizację. Mając powyższe na uwadze, nie uwzględniono apelacji oskarżyciela publicznego i w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

III. Jak wskazano już wyżej, zarzuty obu apelacji, dotyczyły wyłącznie zarzutu popełnienia przez oskarżonego M. B. (1) przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., przypisanego w punkcie I części rozstrzygającej, natomiast nie kwestionowały popełnienia przez niego przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegającego na tym, że w dniu 7 maja 2014r. w miejscowości K. przy ul. (...) wbrew przepisom Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał środek psychotropowy w postaci nie mniej niż 8,85 gram kokainy, a także wymierzonej za nie jednostkowej kary jednego roku pozbawienia wolności.

Kara jednego roku pozbawienia wolności wymierzona za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, oceniana na podstawie art. 447 § 1 k.p.k., nie była dotknięta rażąco surowością, gdyż uwzględniała przedstawione wyżej okoliczności obciążające i łagodzące.

Nie było także podstaw do zakwestionowania orzeczonej kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, gdyż opierała się o jasne i jednoznaczne zasady wymiaru kary łącznej określone w art. 88 k.k.

### **Orzeczenie o kosztach sądowych**

Orzeczenia o zasądzeniu od oskarżonego M. B. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. (1) 2.400 (dwóch tysięcy czterystu) złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym oparto o przepis art. 627 k.p.k. w zw. z § 15 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).

Jednocześnie, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 616 § 2 k.p.k. zasądzone od oskarżonego M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa 620 (sześćset dwadzieścia) złotych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na co składa się 20 zł tytułem zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz 600 zł tytułem opłaty za drugą instancję. Wysokość ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism ustalono w oparciu o § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 663), zaś wysokość opłaty ustalono w oparciu o przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami). Przy wspomnianym orzeczeniu wzięto pod stan majątkowy, rodzinny i osobisty oskarżonego, uznając, że poniesienie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze nie przekracza jego możliwości i może je ponieść bez uszczerbku dla siebie i rodziny.

**SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Bogusław Tocicki SSA Cezariusz Baćkowski**